



Poniedziałek
10.10.2022

Nr 236 (4784)
Nakład: 9.920 egz.

www.gp24.pl
Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa.
Tlenek węgla zabija.
To wiemy. Dziś
najważniejsza jest
profilaktyka **str. 2**

Zdrowie. Medycy
mogą wydrukować
modele organów
pacjenta **str. 3**

Słupsk. Fabryka
NordGlass ogranicza
produkcję.
Kilkanaście osób
straci pracę **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



GŁÓWCZYCE MIESZKAŃCY BLOKÓW MARZNĄ, BO... TEMPERATURA POWIETRZA JEST JESZCZE ZBYT WYSOKA

Podwyżka była, ale nadal zimno

Alek Radomski
Powiat słupski

Lokatorzy bloków w Głównych są bez ogrzewania. Trzyście budynków i około 400 osób jest bez ciepłych kaloryferów i ciepłej wody. Gmina organizuje spotkanie z właścicielem kotłowni.

Mieszkańcy bloków w Głównych przy ul. Na Wzgórzu skarżą się na chłód we własnych domach. Osiedle to w sumie trzyście budynków, z czego trzy należą do miejscowej spółdzielni, reszta to mieszkania prywatne. Jest też parę lokali należących do gminy. Zimno ma być wszędzie. Wyjątek, to kilka rodzin, które mają w domach piece.

- W sumie mieszka tu 427 osób - wylicza Danuta May, wójt gminy Głównych. - Problem jest taki, że mieszkania nie są ogrzewane w takim zakresie, jak chcieliby tego lokatorzy. Jako wójt, jestem w stałym kontakcie z właścicielem kotłowni, która jest prywatna. Praktycznie rzecz biorąc non stop na linii. Jedyne co mogę zrobić, to prosić, aby ciepło było puszczane.



Piątkowe spotkanie z wójtem gminy Głównych Danutą May (w środku) w sprawie zimnych kaloryferów

Na osiedlu mieszka spora grupa emerytów. Są też mamy z małymi dziećmi.

- My mamy dwójkę małych dzieci. Jedno ma cztery lata, a drugie pół roku - mówi pan Radosław, mieszkający w osiedlu. - Temperatura w domu to około 16 stopni. Wodę do kąpiel gotu-

jemy na gazie. Po podgrzaniu trafia dalej do wanny. Kaloryfery praktycznie są zimne. Dwa razy zdarzyło się, że kotłownia puściła ciepło, ale to wszystko.

- Czy marzną? Tak jak każdy z tego osiedla - przyznaje z kolei Zbigniew Cichocki, miejscowy sołtys, również lokator jednego z bloków. - Ja się dogrze-

wam piecykiem gazowym, ale temperatura wieczorem faktycznie mocno spada. Mury są niedogrzone, a nie wszystkie budynki są ocieplone. Zaproponowałem spotkanie z właścicielem kotłowni. Pani wójt dzwoniła już w tej sprawie.

W piątek władze gminy zapewniały, że ma do niego dojść w przyszłym tygodniu. Na razie mieszkańcy osiedla muszą mierzyć się nie tylko z chłodem we własnych domach, ale też podwyżką za ogrzewanie. Ostatniego dnia września dostawca ciepła firma PW Energie Odnawialne S.A. z Poraju w gminie Wiko, poinformował o wzroście cen za ogrzewanie i ciepłą wodę do 10.02 zł/m² powierzchni mieszkania (ogrzewanie) i 40,75 zł/m³ (ciepła woda). Był to już kolejny wzrost cen w ostatnim czasie.

Powód? „W związku z gwałtownymi podwyżkami cen paliw kopalnych i kosztów wytwarzania energii cieplnej jesteśmy zmuszeni ponownie podnieść ceny. Dopóki sytuacja na rynkach zbytu się nie ustabilizuje, kolejne podwyżki będą wprowadzane” - czytamy w piśmie rozesłanym do mieszkańców. Mówi się w nim też, że do nowych cen ciepła doliczyć

trzeba jeszcze podatek VAT, oraz że w Ośrodku Pomocy Społecznej w Głównych można składać wnioski o wypłatę dodatku węglowego. Nowe, wyższe stawki obowiązują od 1 października.

PW Energie informuje, że przepisy nie przewidują daty, od której kaloryfery muszą być gorące, a sezon grzewczy definiuje się jako moment, w którym warunki atmosferyczne powodują konieczność ciągłego dostarczania ciepła. - W konsekwencji dostawca ciepła datę rozpoczęcia sezonu grzewczego ustala, biorąc pod uwagę warunki panujące w danym roku - tłumaczy Marcin Pęski z PW Energie. - Jest także oczywiste, iż w obecnym roku warunki rynkowe są szczególnie, biorąc pod uwagę ograniczoną dostępność węgla. Dlatego też decyzja o rozpoczęciu sezonu grzewczego zostanie podjęta z uwzględnieniem wskazanych wyżej czynników, a także opinii odbiorców, w tym spółdzielni mieszkaniowej oraz odbiorców indywidualnych. Na chwilę obecną, biorąc pod uwagę aktualne warunki pogodowe, została podjęta decyzja o dostarczaniu ciepła przez trzy godziny na dobę. ©©

LASEROWA KOREKCJA WZROKU

Szpital SALUS Słupsk www.laser.szpitalsalus.pl TEL. 607 150 959

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Rynek nieruchomości. Oczekiwania sprzedających i kupujących mocno się różnią ● Alimenciarze. Ich długi się nie przedawniają. Jakie są na nich sposoby?

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

10 PAŹDZIERNIKA

1574

W Krakowie wybuchły kilkudniowe starcia między katolikami a ewangelikami. Studenci Akademii Krakowskiej oraz plebs krakowski zaatakowali świątynię ewangelicką zwaną Brogiem przy ulicy świętego Jana. Było to tuż po tym, gdy podczas nabożeństwa, w czasie którego odbywał się ślub, pominięto w tekście roty przysięgi Maryję i świętych. Zginęło dwóch ewangelików, a budynek zboru ewangelickiego został spalony i zburzony.

1776

Mieszkańcy Madagaskaru ogłosili władzę Maurycego Beniowskiego, podróżnika, autora pamiętników, uczestnika konfederacji barskiej, zesłanego przez władze carskie na Kamczatkę, skąd zbiegł do Francji. Podboju Madagaskaru dokonał w imieniu władz francuskich. Przyczyną rdzennych mieszkańców zyskał budując drogi, osiedla i osuszając bagna. Na pozyskanych terenach zakładał plantacje bawełny, tytoniu i trzciny cukrowej. W czerwcu 1785 roku Polak przypłynął po raz ostatni na Madagaskar, gdzie został przywitany przez Malgaszów, jako ich „król”.

1919

Urodził się Stanisław Stampf'ł, dziennikarz, literat, twórca słuchowisk radiowych. Wraz z Jerzym Janickim i Władysławem Żesławskim był autorem słuchowiska „Matysiakowie”. Stanisławowi Stampf'łowi przypisuje się przekonanie Władysława Gomułki do stworzenia Programu III Polskiego Radia.

1944

Józef Stalin i Winston Churchill zawarli na Kremlu poufną umowę o przyszłym, ścisłym podziale stref wpływów i ich proporcji, między innymi w Grecji i w Polsce. Grecja miała leżeć w sferze wpływów brytyjskich, w zamian Rumunia w sowieckiej. Nowy polski rząd pod przewodnictwem Stanisława Mikołajczyka miał być przyjazny Związkowi Sowieckiemu oraz składać się po połowie z członków rządu emigracyjnego i lubelskiego.

1968

Telewizja Polska wyemitowała premierowy odcinek serialu „Stawka większa niż życie”. Dzięki tej produkcji sławę zdobyli: Stanisław Mikulski i Emil Karewicz.

Tlenek węgla. Czad. Zabija. To wiemy. Dziś najważniejsza jest profilaktyka

Alek Radomski
Rozmowa

Z młodszym kapitanem Piotrem Basarabem z Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku.

Sezon grzewczy za pasem, a Straż Pożarna, jak co roku przestrzega przed zagrożeniem, którym jest czad. Przypomnijmy, dlaczego ten gaz jest taki groźny?

Czad to potoczna nazwa tlenku węgla, czyli związku, który jest bardzo silną trucizną. Relatywnie niewielkie jego ilości powodują silne zatrucie organizmu, a w wielu przypadkach niestety zgon. Łączy się z hemoglobina krwi, ale najgroźniejsze jest to, że jest niewyczuwalny. Wydziela się na skutek między innymi niepełnego spalania w urządzeniach grzewczych i podobnym tego typu sprzęcie.

Problem dotyczy posiadaczy nie tylko piecyków gazowych.

Może pojawić się wszędzie tam, gdzie jest używany otwarty ogień. Są to więc wszelkiego rodzaju piece, kotły, kominki, piecyki gazowe, które mają tzw. świeczkę, która może przysnąć. Jeśli w atmosferze nie ma odpowiedniej ilości tlenu, czyli około 21 procent, to zachodzi wówczas niepełne spalanie. W efekcie, za-



W Polsce ponad sto osób rocznie umiera, a ponad dwa tysiące ulega podtruciu czadem

miast dwutlenku węgla, do atmosfery trafia tlenek węgla, czyli trujący gaz. Jeśli pomieszczenie, w którym odbywa się spalanie, jest szczelnie zamknięte, nie posiada odpowiedniej wentylacji, to stężenie czadu wzrasta. Jeśli w takim miejscu znajdziemy się choćby przez chwilę, to może dojść do tragedii. Najczęściej są to kotłownie, łazienki z piecykiem, gdzie nie ma okien i poprawnie działającej wentylacji. Jedyną bronią są urządzenia wykrywacze, które alarmują o przekroczonych normach i zagrożeniu dla życia ludzkiego.

Jakie są objawy?

Początkowo to złe samopoczucie, nudności i ból głowy,

a także zaburzenia równowagi i orientacji. Później dochodzi do tego senność. Z opisów wiemy, że człowiek, po pewnym czasie zasypia, bez wiedzy, bez świadomości, że jest to zatrucie tlenkiem węgla. Może się więc wydawać, że poczucie zmęczenia, ból głowy to np. objaw infekcji.

Straż często przypomina o prewencji. Wykrywacze i wietrzenie to jedno. Obowiązkowy jest też kominiarz. Pierwsza i najważniejsza sprawa, to użytkowanie urządzeń i instalacji, które mają przegląd. Urządzenia to te, gdzie występuje otwarty ogień, a instalacje to przewody, które odprowadzają produkty spalania, czyli ko-

miny i instalacja wentylacyjna. Wiadomo, że jeśli średnica przewodu kominowego jest zbyt mała, to należy go wyczyścić. Komin powinien być zresztą obowiązkowo sprawdzony przez kominiarza raz do roku, a czyścić powinniśmy go co kwartał.

Mieliśmy tragiczne w skutkach przypadki zatrucia tlenkiem węgla. Jak wygląda, to obecnie. Mieszkańcy sprawdzają, patrzą, reagują, czy może odwrotnie?

Obserwujemy, że kampania w sprawie czujek wykrywających tlenek węgla przynosi efekty. Jest coraz więcej mieszkań, w których są one instalowane. Częściej niż dawniej jeździmy alarmowo

do wzbudzonych czujek, które podnoszą alarm. Postępowanie mieszkańców jest słuszne, bo otwierają okna i ewakuują się. Kiedy przyjeżdżamy, okazuje się, że na przykład przestaje działać bateria, a nie nastąpiła detekcja tlenku węgla. Nie wyciągamy konsekwencji, bo wezwanie służb ratunkowych nastąpiło w tzw. w dobrej wierze. W regionie mamy na pewno mniej zdarzeń wynikających z zatrucia. Prewencja przynosi więc efekt. Zobaczmy, jak to będzie wyglądało tej zimy. Wzmoczyliśmy czujność, bo koszty opału rosną. Mogą pojawić się sytuacje związane z paleniem w piecach niedozwolonymi materiałami. Spodziewamy się w związku z tym większej liczby pożarów przewodów kominowych i podobnych tego typu zdarzeń.



Piotr Basarab: - Człowiek zasypia, bez wiedzy, bez świadomości, że to czad

ŁZY ODRY. SMUTEK NAD WIELKĄ RZEKĄ. WYSTAWA W KSIĄŻNICY POMORSKIEJ W SZCZECINIE

ZAPIS EMOCJI

Ryszard Matecki jest mieszkańcem nadodrzańskej Zatonii Dolnej. To grafik-illustrator, regionalista, autor opowiadań dla dzieci i przewodników.

Jak podkreślał podczas wernisażu w Książnicy Pomorskiej, artysta ma ogromny przywilej, wyrażania emocji w formie sztuki i przełożenia ich na różne formy, w tym przypadku czarno-białe grafiki.

A Łzy Odry bez wątpienia emocjami kipią. Matecki latem, kiedy rzeką płynęły tony

martwych ryb, codziennie przychodził na brzeg rzeki i jak opisuje - „wsłuchiwał się w przeraźliwą ciszę struchlałej ze strachu przyrody”.

- Wszyscy wiemy, co się stało i co jeszcze nas dotyka, a szczególnie nas, mieszkających nad Odrą to dotyka głęboko emocjonalnie. Ja się muszę przyznać, że się po tym wszystkim pochorowałem, teraz dopiero doszedłem do siebie. Skala tego wszystkiego nas przerosła, te emocje były bardzo silne. Widzieliśmy z bliska setki tysięcy żyć, które to życie traciły, widzieliśmy ryby, które

łapały resztki powietrza... - mówił. Zwrócił też uwagę na problemy mieszkańców nadodrzańskich miejscowości, którzy żyją m.in. z turystyki.

- Ten ekosystem społeczny został też bardzo dotknięty, ludzie zostali wyrzuceni na brzeg jak te śnięte ryby i teraz próbują łapać powietrze - dodał.

Jak zapowiedział, prawdopodobnie w przyszłym roku zostanie wydany album prezentujący grafiki. Wystawę w Książnicy Pomorskiej (w Łączniku) można oglądać do końca roku.



nasz REGION

POWIAT CZŁUCHOWSKI

Dron namierzył nielegalny demontaż pojazdów

Inspektorzy WIOŚ, przy pomocy drona, namierzali na terenie powiatu człuchowskiego nielegalny punkt demontażu samochodów z zagranicy. Taka działalność wiąże się z administracyjnymi karami sięgającymi do miliona złotych. Z kolei kara za nielegalne transgraniczne przemieszczanie odpadów jest może sięgnąć do pół miliona. **ZIDA**



DYŻURNY GŁOSU

Alek Radomski,
tel. 510 026 884

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy H. Połobnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gp24.pl

FOT. ARCHIWUM

Medycy przygotowują się lepiej do operacji. Mogą wydrukować modele organów pacjenta

Leszek Wójcik
Zdrowie

Za ponad milion euro powstał w szpitalu klinicznym nr 2 na Pomorzanach w Szczecinie pierwszy w Polsce Ośrodek Medycznych Technologii 3D. Pomoc dla lekarzy w planowaniu zabiegów i symulowaniu konkretnych operacji.

Druk 3D to tworzenie trójwymiarowych obiektów na podstawie modelu komputerowego. Do tej pory w polskich szpitalach, by zobaczyć wnętrza pacjenta korzystano z tomografów komputerowych i rezonansów magnetycznych. Pozwalają one uzyskać obraz

dwuwymiarowy, całkowicie płaski. Druk 3D pozwala na zobaczenie organów człowieka takich, jakie są w rzeczywistości. Dzięki temu lekarz może wybrać najlepszą metodę diagnostyki i terapii oraz dostosować ją do pacjenta cierpiącego na konkretne schorzenie z charakterystyczną tylko dla niego wadą organu.

- Korzyści druku 3D dla chirurga są ogromne - zapewnia pomysłodawca ośrodka, dr Paweł Rynio. - Dzięki wydrukowi modelu organu, można się lepiej przygotować do zabiegu, wiadomo gdzie są patologie i jakiego rodzaju. Można też przewidzieć trudności, które mogą wystąpić w trakcie operacji i przeciwyczyć tyle razy, ile się

chce sam przebieg zabiegu - konsultując się jeszcze z innymi specjalistami i omawiając trudne przypadki.

Co to da? - Chirurg przygotowujący się do przeprowadzenia operacji może zmienić koncepcję leczenia - podkreśla dr Rynio. - A kiedy jest lepiej przygotowany, można liczyć na naprawę wysoką precyzję zabiegów.

Poza tym, jak tłumaczy lekarz, znacznie maleje ryzyko powikłań, zmniejsza się czas operacji, krócej trwa promieniowanie śródoperacyjne i rehabilitacja. Dzięki temu pacjent szybciej wraca do zdrowia.

- Nie bez znaczenia jest też fakt, że pacjent będzie dokładnie wiedział na co jest chory i na własne oczy zobaczy,

na czym będzie polegała operacja, której się podda - zauważa Paweł Rynio. - To znacznie zmniejsza jego stres.

- Nowa technologia, pomalutkę staje się w medycynie codziennością - powiedział podczas otwarcia ośrodka prof. Bogusław Machaliński, rektor Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego. - To, co jeszcze niedawno było nierealne, teraz jest rzeczywistością.

Podobne ośrodki medycznych technologii 3D działają już na świecie - są w USA, Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Francji. W Polsce jest jeden, w Szczecinie. W miniony piątek został oficjalnie otwarty. Już wzbudził zainteresowanie innych polskich szpitali.

- Miał powstać dwa lata temu - przyznaje dr Marcin Sygut, dyrektor szpitala na Pomorzanach. - Niestety, kiedy dostaliśmy na niego pieniądze, wybuchła pandemia COVID-19 i znacznie opóźniła prace. Nie było budowlanców potrzebnych do adaptacji pomieszczeń, nie było dostępu do sprzętu, wzrosły ceny... Wreszcie otwieramy naszą upragnioną pracownię. Jako pierwsi w Polsce!

Szczeciński Ośrodek Medycznych Technologii 3D jest na terenie szpitala klinicznego przy al. Powstańców Wielkopolskich. Ma trzy supernowoczesne drukarki 3D umożliwiające druk nie tylko dowolnych struktur anatomicznych kon-

kretnego pacjenta, ale też odwzorowujące kolory, strukturę, giętkość i twardość prawdziwych organów i tkanek.

Oprócz drukarek lekarze dostali do swojej dyspozycji gogle Hololens, dzięki którym w czasie operacji będą mogli w powietrzu nawigować hologramem, przedstawiającym zdjęcia diagnostyki obrazowej pacjenta.

Ośrodek na Pomorzanach powstał w ramach Programu Współpracy Interreg Meklemburgia-Pomorze Przednie-Brandenburgia-Polska w zakresie celu „Europejska Współpraca Terytorialna” Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Partnerem projektu jest Medyczny Uniwersytet w Greifswaldzie. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY MINISTERSTWA ZDROWIA

0010603288

Piętno wariata

– stygmatyzacja na terenach wiejskich.

Wariat, czubek, świr, pomyłony, dziwak, szurnięty, stuknięty, z wariatkova, ma żółte papiery i nierówno pod sufitem – to według badań najczęściej pojawiające się negatywne określenia osób z problemami psychicznymi. Stygmatyzują mieszkańcy miast i wsi. Jest jednak różnica w traktowaniu osób z problemami psychicznymi na terenach wiejskich, co jest silnie uwarunkowane etnologicznie i historycznie.

Od wieków wartość człowieka na wsi określała jego użyteczność do pracy w polu, w obejściu, w domu. Każdy mieszkaniec wsi miał z góry przypisaną rolę, do pełnienia której był chowany. U mężczyzn liczyła się siła, sprawność i tężyzna fizyczna. U kobiet gospodarność, sprawne prowadzenie domu i szerokie biodra do rodzenia dzieci.

Choroba psychiczna powodowała społeczną degradację. Chory był izolowany, ustawiany na końcu kolejki do posiłku. Użyteczność człowieka z problemami spadała do zera. Możliwość leczenia, mimo istniejących placówek, była niedostępna dla mieszkańców wsi. Rodzina często nie mogła sobie pozwolić na wyjazd do miejsc, gdzie chory mógłby rozpocząć proces zdrowienia. Choroba psychiczna uważana była, przede wszystkim za sprawę wstydliwą i często piętnowana była cała rodzina. Mówiono o rzuconym uroku i zalecano modlitwę oraz pielgrzymki do świętych miejsc.

Wraz z rozwojem edukacji i poprawą sytuacji ekonomicznej, sytuacja pacjentów z chorobami psychicznymi na terenach wiejskich zaczęła się zmieniać. W obrębie gmin i powiatów zaczęły pojawiać się nowe placówki i instytucje pomocowe. Jednak dostępność nowoczesnych form leczenia, terapii indywidualnych lub grupowych i zajęć wspomagających proces zdrowienia nie jest tak wysoka jak w dużych miastach, głównie z powodów finansowych i transportowych.

Z biegiem lat wzrost świadomości i wiedzy na temat chorób psychicznych przyniósł normalizację i zrozumienie. Badania pokazują, że mieszkańcy wsi częściej dystansują się od osób z zaburzeniami psychicznymi, niemniej w przeciwieństwie do mieszkańców miast częściej deklarują chęć opieki nad bliskimi dotkniętymi chorobą.

Trudnym tematem na terenach wiejskich jest również depresja. Stereotypowo kojarzona jest bowiem z płaczem i smutkiem. Nie jest zatem odbierana jako choroba psychiczna, a łączona bardziej z tragicznymi doświadczeniami w życiu człowieka – żałobą spowodowaną śmiercią członka rodziny czy problemami finansowymi. Gdy takich wydarzeń brak, mieszkańcy wsi często przyklejają osobie zmagającej się z depresją etykietę np. staropaniństwa, niepowodzeń, utraty wielkiej miłości. Piętnując, przypisując nieistniejące historie. Pokazują palcami, nie widząc, że krzywdzące plotki utrudniają choremu w depresji proces zdrowienia.



www.zobaczczlowieka.pl

Ogromnym problemem na terenach wiejskich jest nadużywanie alkoholu, często jedyna pigułka na choroby psychiczne. Pacjent nie podejmuje leczenia tylko pije. Często chory nigdy nie ma postawionej diagnozy, bo „od zawsze radził sobie pijąc”. Statystyki choroby afektywnej dwubiegunowej pokazują, że niemal 30% pacjentów wybiera alkohol zamiast terapii. Chorzy na schizofrenię i depresję to również osoby narażone na rozwój choroby alkoholowej. Depresja może być przyczyną sięgania po alkohol, jak również może być jego efektem u osób wcześniej zdrowych. Autodestrukcyjne zachowania i alkohol zamiast leczenia, wspierają jedynie samotność, izolację i potęgują stygmatyzację.

Tereny wiejskie, zwłaszcza biedne, charakteryzują się również większym wskaźnikiem samobójstw, co tłumaczy się nieleczoną chorobą psychiczną. Wśród mężczyzn decydujących się na odebranie sobie życia najczęściej są rozwiedzeni, często uzależnieni od alkoholu, a także bezrobotni i rolnicy.

Pomimo coraz szerszego dostępu do wiedzy, opieki zdrowotnej, internetu i programów zapobiegających wykluczeniu społecznemu, polska wieś (w szczególności popegeerowska) nadal jest miejscem, gdzie osoby w kryzysie psychicznym są wykluczane społecznie i stygmatyzowane.

Małe społeczności mają tendencję do wykluczania inności. Inny traktowany jest jak zagrożenie, niebezpieczeństwo. Jeśli czyjeś zachowanie odbiega od przyjętej społecznie normy, chory natychmiast wytykany jest palcami, jest na ustach całej wsi. Dziś już nikt nie rzuca kamieniami, ale słowa mogą ranić mocniej niż niejeden cios. Życie z piętnem wariata jest samonapędzającą się spiralą, która niszczy relacje, pozbawia pracy a niekiedy życia.

Sylvia Hille-Jarząbek – psycholog z dyplomem SWPS, terapeutka w Środkowo-pomorskim Centrum Zdrowia Psychicznego MEDiSON.



ZOBACZ
CZŁOWIEKA



Zadanie realizowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2021-2025, finansowane przez Ministra Zdrowia

Przeładunki węgla w Porcie Gdańsk mogą sięgnąć 13 milionów ton

Mateusz Tkarski
Gdańsk

Od początku roku operator portowy PG Eksploatacja SA przeładował łącznie 4,2 mln ton towarów. Wrzesień okazał się rekordowym miesiącem zakończonym na poziomie 800 tys. ton.

Port Gdański Eksploatacja to największy operator przeładunkowy należący do Grupy Portu Gdańsk. Na ośmiu nabrzeżach w Porcie Wewnętrznym przeładunkowo głównie węgiel, koks, rudę, zboża, drobnicę oraz inne ładunki masowe.

W związku z rosyjską agresją na Ukrainę operator realizuje zwiększone przeładunki węgla, który jest importowany z kierunków takich jak Kolumbia, Australia, Indonezja. Od początku roku spółka przeładowała go łącznie ponad 2 mln ton i jest drugim największym operatorem w Porcie Gdańsk przeładowującym ten surowiec. Spółka realizuje przeładunki w oparciu o 5 nabrzeży: Dworzec Drzewny, Rudowe, Szczecińskie, Węglowe i Wiślane.

- W odpowiedzi na potrzeby krajowe związane z importem węgla do naszego kraju, we współpracy z ZMPG SA systematycznie polepszamy naszą infrastrukturę zwiększając za-



W tym roku w gdańskim porcie może zostać przeładowanych 13 mln ton węgla

równo możliwości składowania towarów, jak i zdolności przeładunkowe. Inwestujemy w mobilny sprzęt przeładunkowy, zwiększamy powierzchnię placów składowych. Ten rok planujemy zamknąć z wynikiem 6,5 mln ton przeładowanych towarów. Byłby to historyczny rekord - mówi Paweł Nowak, prezes PG Eksploatacja SA.

W lutym tego roku na terenie Dworca Drzewnego rozpoczął pracę pierwszy z trzech żurawi portowych Liebherr

LHM - 550. W sierpniu zakupiony został kolejny żuraw LHM - 550. Obecnie spółka jest na końcowym etapie negocjacji trzeciego urządzenia.

Na obszarze działalności PG Eksploatacja utwardzono tereny o powierzchni 100 tys. m kw. W ramach współpracy z ZMPG SA trwają prace mające na celu utwardzenie kolejnych terenów o łącznej pow. ok. 42 tys. m kw.

Od początku roku spółka obsłużyła 411 statków, z czego 62 były to statki z węglem.

Do końca roku zaawizowanych jest jeszcze ponad 50 statków z tym surowcem

W całym Porcie Gdańsk od stycznia do 27 września przeładowano ponad 7,6 mln ton węgla. Tylko w sierpniu przez portowe nabrzeża przeszło ponad 1,1 mln ton (o 222 proc. więcej niż w sierpniu ub.r.). Obecnie na placach składowych Portu Gdańsk znajduje się 1,4 mln ton węgla.

Bieżący rok najprawdopodobniej zakończy się absolutnie rekordowym wynikiem aż

13 mln ton węgla. Średnie przeładunki węgla sięgały dotychczas ok. 4,8 mln ton rocznie.

- Cały czas polepszamy infrastrukturę, zwiększamy powierzchnię placów składowych, montujemy wagi kolejowe. Miesięcznie utwardzamy ok. 3 ha placów. Operatorzy inwestują w mobilny sprzęt przeładunkowy, ładowarki - powiedział Łukasz Greinke, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA. - Uczestniczymy w tym ważnym łańcuchu jakim jest import węgla do naszego

kraju. Jesteśmy odpowiedzialni za etap, który rozpoczyna się na redzie naszego portu a kończy na placach składowych. Do tej pory realizowaliśmy przeładunki węgla głównie na pirsie rudowym, gdzie operatorem jest spółka Port Północny także na terenie Portu Wewnętrznego, gdzie operuje spółka PG Eksploatacja S.A. Wojna w Ukrainie spowodowała, że musieliśmy włączyć dodatkowe nabrzeża, w oparciu o które jest możliwy rozładunek węgla. W porcie jesteśmy odpowiedzialni za dwie relacje: rozładunek z burty statku na plac i załadunek na samochody dostawcze i wagony. Na dobę obsługujemy ok. 500 samochodów i ok. 20 składów pociągów z węglem - tłumaczył prezes Greinke.

PORT GDAŃSK

Port morski nad Zatoką Gdańską na Martwej Wiśle w Gdańsku.

Jest jednym z największych bałtyckich portów. Powierzchnia to 3248 ha ładu, długość nabrzeży: 23 700 m. W północnej części portu mogą być przyjmowane największe statki pływające po Bałtyku.

REKLAMA

0010634647

Prezydent Miasta Słupska

Informuję, że

na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro, p. 213-224), został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Słupska, przeznaczonych do:

* oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:

- działki nr 1204 w obr. 18 przy ul. Cisowej,
- działki nr 206/4 w obr. 13 przy ul. Szkolnej,
- działki nr 211 w obr. 13 przy ul. Partyzantów,
- działki nr 201/3 w obr. 13 przy ul. Partyzantów,
- działki nr 668 w obr. 11 przy ul. Juliana Fałata,
- działki nr 1917/2 w obr. 6 przy ul. Ludwika Solskiego,
- działki nr 214 w obr. 11 przy ul. Artura Grotgera 30a,
- działki nr 394/1 o pow. 90 m² w obr. 17 przy ul. Jodłowej,
- działki nr 394/1 o pow. 42 m² w obr. 17 przy ul. Jodłowej,
- działki nr 254/14 w obr. 6 przy ul. Stanisława Małachowskiego,
- działki nr 457/10 w obr. 6 przy ul. Stanisława Wyspiańskiego 8,

* oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym:

- lokal użytkowy nr 8 usytuowany w nieruchomości będącej własnością Miasta Słupska przy ul. Filmowej 2 (dz. nr 605/5 obr. 6),

* oddania w dzierżawę w trybie nieograniczonego przetargu ustnego:

- działki nr 310/2 w obr. 6 przy ul. Józefa Poniatowskiego,
- działki nr 310/3 w obr. 6 przy ul. Józefa Poniatowskiego,

* sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

- działki nr 818 w obr. 20 przy ul. Olchowej,
- działki nr 223/18 w obr. 12 przy ul. Witkacego,
- działki nr 195/2 w obr. 12 przy ul. Przemysłowej,
- działki nr 26/1 w obr. 5 przy ul. Kaszubskiej,
- działki nr 336/4 w obr. 14 przy ul. prof. Adama Grucy,
- działki nr 578 w obr. 14 przy ul. prof. Wiktora Degi,
- działki nr 171/7 w obr. 10 przy ul. Cypriana Kamila Norwida,
- działki nr 494/2 w obr. 13 przy ul. Witolda Lutosławskiego,
- samodzielnego lokalu mieszkalnego nr 4 przy ul. Stefana Jaracza 21,

* sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działki nr 65 w obr. 8 przy ul. Jeremiego Przybory,
- działki nr 804/5 w obr. 6 przy ul. Partyzantów 24,

* sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego:

- działki nr 283/29 w obr. 10 przy ul. Szczecińskiej.

REKLAMA

0010635310



Słupsk WYBIERAM SŁUPSK !

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza przetarg na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska

I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2a o pow. użytkowej 46,44 m², składającego się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, położonego na I piętrze w budynku przy ul. Wojska Polskiego 26 w Słupsku wraz z udziałem 1612/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 423/4 o powierzchni 156 m² w obrębie nr 6 miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr SL1S/00034747/4.

Cena wywoławcza wynosi 210 000,00 zł wadium 21 000,00 zł

Sprzedaż zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Mickiewicza” na terenie o funkcji tereny adaptowanej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami wbudowanymi (11.1.MWU).

Przetarg odbędzie się w dniu 14.11.2022 r. o godz. 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 7.11.2022 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 18.10.2022 r. o godz. 14.00. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224, pod nr tel. 59 848 83 30.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0010634558

AUTOPROMOCJA

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

Informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łebie:

- wykazu numer 26/2022, z dnia 4.10.2022 roku, w sprawie oddania w dzierżawę na okres 12 miesięcy, w drodze bezprzetargowej, terenu stanowiącego fragm. działki nr 1011/12, o powierzchni 1,00 m², położonej w Łebie, obręb 1, przy ul. Łęborskiej, z przeznaczeniem na postawienie urządzenia reklamowego, o wymiarach 5,04 m x 2,38 m.



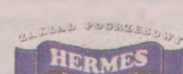
Wtorek się liczy

gp24.pl

REKLAMA

0010633678

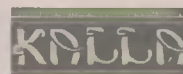
USŁUGI POGRZEBOWE w Słupsku



HERMES, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.



HADES, ul. Kopernika 15, całodobowo, tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie.



KALLA, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.



ZIELEŃ SŁUPSK Zakład Pogrzebowy, ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

NIETRZYMANIU MOCZU

Przełomowa formuła pomaga pożegnać wysiłkowe i naglące popuszczanie oraz uszczelnić pęcherz.

Mokre „awarie” przy najmniejszym wysiłku i coraz częstsze wizyty w łazience mogą zmienić Twoje życie w pasmo upokorzeń. Poznaj rewolucyjną formułę, dzięki której już 26 573 Polaków zniwelowało naglące parcie i niekontrolowane wycieki.

Tylko teraz producent preparatu zapewnia 100% dofinansowania!

AKCJA REFUNDACJA – pula produktów za 0 zł!

Sprawny pęcherz w każdym wieku? To możliwe!

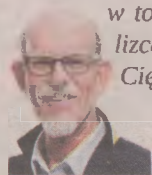
To pierwszy powszechnie dostępny środek wspierający szerokie spektrum problemów z pęcherzem tak samo skutecznie u 20-, 30-, 40- czy 60-latków. Nie ma znaczenia, od jak dawna borykasz się z nietrzymaniem moczu i co je wywołało: ciąża, przedwzrost, nawracające infekcje, naturalne starzenie się mięśni. Mogą wystarczyć 2 tygodnie, aby zapomnieć o niekontrolowanych przeciekach i częstych wizytach w toalecie. Środek opracowany przez światowych ekspertów urologii daje:

Efekty potwierdzone przez prawie 27 tys. użytkowników:

- ✓ **Swobodne podnoszenie zakupów, śmianie się, kichanie i kaszel – bez obaw, że popuścisz**
- ✓ **Radość z długich spacerów – bez nerwowego szukania łazienki**
- ✓ **Komfort na plaży i basenie – zapanujesz nad pęcherzem nawet w wodzie**
- ✓ **Delektowanie się długim filmowym seansem – irytujące parcie już Ci go nie przerwie**
- ✓ **Wielogodzinne rozmowy i zabawa do rana – bez lęku, że inni poczują przykry zapach**
- ✓ **Podróżowanie bez stresujących przystanków i wystawiania pod WC – nawet do 6 h!**

Na pożegnanie NTM nigdy nie jest za późno ani... za wcześnie!

„Problem nietrzymania moczu dotyka ponad 50% osób po 60. roku życia i coraz więcej 30-latków. Wszyscy ci ludzie obawiają się, że przez problemy z pęcherzem będą musieli porzucić swoje pasje. Jak tu jeździć pociągami na drugi koniec Polski, korzystać z basenu, pielnić w ogródku? Każdemu z nich powtarzam: możesz robić to wszystko bez biegania do łazienki, używania wkładek, nerwowego wiercenia się w miejscu. Po prostu użyj tego środka, a potem zawsze miej go pod ręką: w domu, w torebce czy w walizce. Z pewnością Cię nie zawiedzie”.



Antoni Król,
ekspert urologii

Regulamin: rglinnprmcjpk.com

Ekspresowo hamuje popuszczanie!

Sekretem zdumiewającej efektywności tego środka jest wsparcie uszczelniania ścian pęcherza oraz nawet 2-krotne wzmocnienie podtrzymujących go mięśni dna miednicy. Precyzyjnie dobrane składniki formuły pomagają regenerować tkanki układu moczowego i przywrócić jego prawidłowe funkcjonowanie w krótkim czasie. Przestajesz czuć parcie na cewkę moczową i wytrzymujesz z pełnym pęcherzem nawet 1,5 h dłużej. Twoja odporność wzrasta nawet 5-krotnie i wreszcie nie musisz borykać się z nawracającymi infekcjami.

Załatw wstydlivy problem i wyjdź do ludzi

Boisz się kichnąć, kaszlnąć lub rozeźmiać, żeby nie zaliczyć upokarzającej wpadki? Od wchodzenia po schodach i noszenia ciężkich zakupów robi Ci się mokro nie tylko od potu? A może już samo wstawanie z krzesła czy przewracanie się na bok to ryzyko, że zamoczysz bieliznę? Wyobraź sobie, że już niedługo to może stać się przeszłością. Znowu możesz poczuć się dobrze w swoim ciele i żadna zawstydająca „awaria” nie powstrzyma Cię od 2-godzinnej przechadzki, wizyty w teatrze czy przeciągającej się pogawędki „przez płot” ze znajomą. Czy wiesz, że ten piękny scenariusz nie musi być tylko marzeniem? To realny cel, który osiągnęło już prawie 27 tys. osób! Wszystko dzięki wsparciu metody wchodzącej właśnie na polski rynek.

Hit z USA ocali Twój pęcherz

W ramach specjalnej akcji refundacyjnej producenta w Polsce rozdawane są opakowania produktu, który w Ameryce już stał się urologicznym przebojem. Jego twórcy udostępnili skuteczny i bezpieczny środek, który wspiera pracę pęcherza moczowego i łagodzi bolesne klucie, pieczenie przy oddawaniu moczu, naglące parcie w najmniej odpowiednich momentach, mokre plamy, przykry zapach i wstyd. Dzięki temu patentowi możesz złagodzić nietrzymanie moczu bez względu na wiek, płeć, niezależnie od tego, jak długo zmagasz się z NTM i co jest jego przyczyną: nadwyrężenie, zespół nadpobudliwego

93% osób stosujących amerykańską metodę potwierdza, że korzysta z toalety 4 x rzadziej, przesypia całą noc bez wstawania do łazienki i może przejść nawet 5 km bez naglącego parcia na pęcherz.

pęcherza, choroby gruczołu krokowego czy zwykłe przeziębienie.

Reguluje układ moczowy błyskawicznie i dyskretnie

To oczywiste, że chcesz prowadzić aktywne życie: podróżować, uprawiać sport, spotykać się z ludźmi. Boisz się, że NTM pokrzyżuje Ci plany? Użyj środka, który amerykańscy naukowcy nazwali „fizjologiczną uszczelką na cewkę moczową”. Formuła opracowana przez najwyższej klasy fachowców oprócz fenomenalnej skuteczności ma wszelkie zalety wymagane przez nowoczesnego użytkownika: jest prosta i dyskretna. Bez problemu zastosujesz ją samodzielnie, w domowym zaciszu. Zaś ulga może przyjść szybciej niż myślisz.

!!!!!! UWAGA !!!!!

Błyskawiczne wyczerpywanie się zapasów preparatu skłoniło producentów do uruchomienia specjalnej infolinii, gdzie dowiesz się, jak otrzymać bezpłatny produkt. Spiesz się, liczy

ZDROWY PĘCHERZ PRZEZ CAŁY ROK!



Spotkania z ludźmi już mnie nie krępują

„Nietrzymania moczu nabiłam się po ciężkim porodzie. Próbowалам wielu środków, ale bez większych rezultatów. Środek z USA to dla mnie prawdziwe wybawienie. Bardzo szybko okazało się, że nie muszę już wstawać w nocy do łazienki, a w ciągu kolejnych dni zapałam się na tym, że spaceruję na luzie, bez nerwowego rozglądania się za toaletą. Przestałam popuszczać przy kichaniu i kasłaniu”.

Teresa, 68 lat, Jasło



ba refundowanych opakowań jest ograniczona.

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

Możesz pożegnać nietrzymanie moczu!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 25.10.2022 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 61 886 98 59

pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

MSZ o działaniach w sprawie uzyskania od Niemiec reparacji

PAP
Warszawa

Będziemy prowadzili ofensywę dyplomatyczną ws. reparacji za straty poniesione przez Polskę w II wojnie światowej - zapowiada wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński.

Jabłoński dodał w wypowiedzi dla PAP, że rozmowy prowadzone są na każdym możliwym szczeblu dyplomatycznym. - Temat reparacji, które są Polsce należne od Niemiec, jest obecnie omawiany na każdym spotkaniu z jakimkolwiek przedstawicielem strony niemieckiej, a także podczas rozmów z naszymi partnerami europejskimi - poinformował.

Dodał, że polscy urzędnicy będą prowadzić ofensywę dyplomatyczną, informując o reparacjach, tłumacząc, jaka jest sytuacja prawna i faktyczna, ponieważ wiele państw, a także opinia publiczna w Europie i na świecie, nie wie, że

Polska nigdy nie otrzymała zadośćuczynienia za tę najstraszliwszą zbrodnię XX w., jaką była II wojna światowa.

Wiceszef MSZ Szymon Szykowski vel Sęk powiedział PAP, że już teraz realizowany jest cały szereg działań, m.in. wywiady oraz teksty premiera w mediach, w tym również mediach niemieckich.

W ostatni poniedziałek szef MSZ Zbigniew Rau podpisał notę dyplomatyczną w sprawie reparacji. 1 września zaprezentowano raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. Oszacowano je na 6 bilionów 220 miliardów 609 milionów zł.

We wtorek szefowa dyplomacji Niemiec Annalena Baerbock, która tego dnia w Warszawie spotkała się z ministrem Rauem oświadczyła, że kwestia reparacji wojennych z punktu widzenia rządu federalnego jest kwestią zamkniętą.

©©

Ryszard Terlecki odpowiada na spekulacje o premierze

Lidia Lemaniak
Polityka

Premier funkcjonuje świetnie. Podziwiamy jego kompetencje - mówi w rozmowie z portalem i.pl wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, odpowiadając na pytanie o sytuację w koalicji.

Przed niedawnym posiedzeniem kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości w mediach spekulowano o możliwych zmianach w rządzie. Niektórzy zastanawiali się też nad pozycją premiera Morawieckiego po tym, jak do dymisji podał się szef jego kancelarii Michał Dworczyk. Portal i.pl zapytał o te spekulacje Ryszarda Terleckiego, wicemarszałka Sejmu, a także szefa klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

Terlecki przypomniał, że Jarosław Kaczyński stwierdził, iż premier będzie pełnić funkcję do wyborów.

- Ostatnio prezes Jarosław Kaczyński powiedział, że jest premierem do wyborów. Oczywiście jest, że jeżeli te wybory wygramy, a wygramy je wtedy, gdy sytuacja kryzysowa minie i gdy poradzimy sobie ze wszystkimi trudnościami, na które napotkaliśmy teraz, to premier będzie naturalnym kandydatem na następną kadencję. Mateusz Morawiecki nabrał - można powiedzieć - „połotu premierowskiego” i sprawuje tę funkcję chyba coraz lepiej - powiedział Ryszard Terlecki.



Premier Mateusz Morawiecki podczas nieformalnego posiedzenia Rady Europejskiej w Pradze

Wicemarszałek zapytany, czy on sam osobiście wymieniałby premiera przed wyborami, Terlecki odparł: - Nie, nie wymieniałbym.

Terlecki również łagodził kwestie wewnętrznych zarzutów wobec premiera w łonie rządzącego ugrupowania. - Są uwagi do jego zaangażowania takiego - powiedziałbym - medialnego czy PR-owego i jego podróży po Polsce i po świecie.

Ryszard Terlecki odniósł się także do relacji pomiędzy premierem Morawieckim a Jackiem Sasinem, ministrem aktywów państwowych. Media donosiły o konflikcie między oboma politykami.

- Myślę, że była różnica zdań dotycząca konkretnych rozwiązań, ale tę różnicę zdań udało się jakoś przezwyciężyć - skomentował to Ryszard Terlecki w rozmowie z i.pl.

©©

MATERIAL INFORMACYJNY PAIH

Tysiące przedsiębiorców na PAIH Forum Biznesu 2022

5 października w Warszawie odbyło się święto małych i średnich przedsiębiorstw - PAIH Forum Biznesu 2022. Na PGE Narodowym zgromadziło się ok. 4 tys. przedsiębiorców. Każdy z nich miał wyjątkową okazję porozmawiać z ekspertami Zagranicznych Biur Handlowych (ZBH) PAIH i wysłuchać dyskusji poświęconych biznesowi w Polsce i za granicą. Celem wydarzenia było wskazanie polskim przedsiębiorcom, w jakie sektory, gdzie i z jaką intensywnością mogą zaangażować kapitał oraz potencjał technologiczny.

PAIH Forum Biznesu wróciło po ponad dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią COVID-19. „Koronakryzys” i rosyjska agresja na Ukrainę przyczyniły się do znaczących zakłóceń w światowych łańcuchach dostaw, zwiastując kryzys energetyczny i żywnościowy. Polski biznes czekał na ogromne wyzwania, ale także szanse, które może wykorzystać. Mówił o tym Prezes Zarządu PAIH Krzysztof Drynda, który zainaugurował wydarzenie.

- Stoimy w obliczu przetwarzania relacji międzynarodowych, w tym relacji gospodarczych. Dominującym trendem, który jest rezultatem ostatnich lat, jest deglobalizacja. Takie nowe otwarcie jest szansą, by znacząco podnieść znaczenie polskiego biznesu. Naszym zadaniem jest, by tę szansę wykorzystać w stu procentach. Udział blisko 4 tys. przedsiębiorców w tegorocznym PAIH Forum Biznesu potwierdza to, co mamy przyjemność obserwować na co dzień. Przedsiębiorcy są spragnieni wiedzy i gotowi na internacjonalizację swojej działalności. Coraz śміiej wychodzą na różnorodne rynki, w tym poza Europę. Afryka i Bliski Wschód to dla nich bardzo obiecujące kierunki. Rozwija się również polski eksport do Azji, cenione w tym regionie są polskie kosmetyki oraz żywność. Będąc świadomi tych trendów, wysłaliśmy do przedsiębiorców z szeroką ofertą warsztatów i paneli dyskusyjnych poświęconych konkretnym rynkom, w tym pozaunijnym. Edukacja to jeden z najważniejszych aspektów misji Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu



- wskazał, podczas uroczystego otwarcia PAIH Forum Biznesu 2022, Krzysztof Drynda.

Głos zabrali ponadto Minister Rozwoju i Technologii Waldemar Buda oraz Sekretarz Stanu w MRiI Grzegorz Piechowiak, a także Wiceminister Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński. Uroczyste przesłanie do uczestników wygłosił, w formie wideo, Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Wystąpił też Prezes Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR) Paweł Borys. Tysiące uczestników PAIH Forum Biznesu 2022 wzięło udział w ponad 30 warsztatach i sesjach panelowych.

Dyskusje dotyczyły m.in. prowadzenia działalności e-commerce w Europie i Azji, rozwojowi technologii wodorowej w Polsce, wyzwaniom i perspektywom związanym z powojenną odbudową Ukrainy. Największą popularnością cieszył się panel „ABC Eksportu”, którego uczestnicy poruszyli praktyczne aspekty analizy i budowy kompetencji eksportowych u przedsiębiorców będących na początku drogi eksportera. Z kolei na przykładzie EXPO 2020 Dubai uczestnicy PAIH Forum Biznesu 2022 wysłuchali, jak wykorzystać szanse promocji kraju,

regionu i branży na wystawach światowych. Ścieżkę EXPO podczas wydarzenia zwińczyła prezentacja założeń EXPO 2025 Osaka, Kansai.

- Możemy śmiało ocenić, że w pełni zrealizowaliśmy plan promocji Polski na Expo w Dubaju. Jako jedyny kraj zorganizowaliśmy dwa ogromne wydarzenia, Forum Polsko-Afrykańskie i Forum Polsko-Arabskie. Promowaliśmy nie tylko polską kulturę i naukę, ale też polski biznes. Już dziś obserwujemy ożywienie kontaktów gospodarczych z całym regionem Bliskiego Wschodu, więcej wizyt,

pytań o współpracę, a nasi przedsiębiorcy podpisują pierwsze kontrakty - podkreślił Grzegorz Słomkowski, Członek Zarządu PAIH.

Ogromną wartością dla przedsiębiorców wizytujących PGE Narodowy była możliwość skonsultowania pomysłu na biznes z ekspertami Zagranicznych Biur Handlowych PAIH na ponad 50 stoiskach informacyjnych. Reprezentanci polskich firm już podczas wydarzenia podkreślali, jak dużą szansę na ich dalszy rozwój stanowią takie spotkania. Goście PAIH Forum Biznesu 2022 mogli również zapoznać się z ofertą partnerów Agencji - Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Polskiej Strefy Inwestycji, PKO BP oraz Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Ważnym punktem wydarzenia było podpisanie przez PAIH i KGHM Polska Miedź porozumienia, którego celem jest tworzenie warunków dla rozwoju krajowej gospodarki oraz umacnianie pozycji Polski jako jednego z największych eksporterów na świecie.

Następna odsłona PAIH Forum Biznesu za rok. Do udziału w niej zapraszamy już dziś!

0010620594

allegro

SMART! WEEK

Tylko 10-16 października

Festiwal
cenowych okazji

do
-50%

Oferty "Smart! only" tylko dla klientów Smart!
Minimalna wartość zamówienia: 40 zł.
Sprawdź szczegóły na allegro.pl/smart



Ostrzał domów w Zaporozu: „Absolutna nikczemność”

Wojciech Rogacin
Ukraina

Rosyjskie wojska ostrzelały z pocisków rakietowych bloki mieszkalne w Zaporozu na Ukrainie. Zginęło kilka osób, 50 zostało rannych.

Ostrzał, dokonany w nocy z soboty na niedzielę, to kolejny akt niosący znamiona zbrodni wojennej. Rosjanie uderzyli bowiem pociskami w rejon mieszkań cywilnych. Pociski rakietowe dosłownie wyrwały całe fragmenty wielopiętrowych bloków, tworząc w ich konstrukcji ogromne dziury. Wiele osób znalazło się pod gruzami.

- Absolutna nikczemność. Absolutne zło. Barbarzyńcy i terroryści. Od tego, który wy-

dał ten rozkaz, po wszystkich, którzy go wykonali. Poniosą odpowiedzialność. Na pewno. Przed prawem i przed ludźmi - napisał w mediach społecznościowych prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Jego żona, Ołena Zełenska dodała, że poprzez zabijanie cywili Rosja pokazuje swą słabość.

Od końca sierpnia trwa bowiem kontrofensywa ukraińska na wschodzie i południu kraju. Z doniesień z pola walki wynika, że Rosjanie uciekają, ponosząc ciężkie straty. Po stronie ukraińskiej także jest wiele ofiar, jednak to wojska ukraińskie prą do przodu, wykorzystując słabość dowodzenia i niskie morale rosyjskiej armii. Rosja jak dotąd odpowiada atakami na cele cywilne.



Na miejsce ostrzału rakietowego w niedzielę rano udały się służby ratownicze

Szczyt NATO o zagrożeniu ze strony Rosji

PAP
Bruksela

O przeciwdziałaniu zagrożeniu nuklearnemu ze strony Rosji oraz ochronie infrastruktury strategicznej, np. gazociągów, mają rozmawiać w Brukseli ministrowie obrony państw NATO.

Rozmowy ministerialne, które odbędą się w połowie października w Brukseli, będą dotyczyć infrastruktury krytycznej państw NATO i zagrożenia jądrowego ze strony Rosji - mówi w rozmowie z PAP ambasador Polski przy NATO Tomasz Szatkowski.

W połowie października w Brukseli odbędzie się spotkanie ministrów obrony państw sojuszniczych NATO.

- Podczas spotkania ministrów obrony na pewno będzie

omawiana sytuacja bezpieczeństwa, to, co się dzieje na Ukrainie, będziemy oceniali rozmieszczenie sił sojuszniczych na wschodniej flance Sojuszu, to, czy jest ono wystarczające. Dyskusja będzie dotyczyła tego, jak dostosować strukturę dowodzenia NATO do nowych warunków. To jest konkretna zdolność NATO, która jest niezbędna, by mieć pełen obraz sytuacji bezpieczeństwa i aby zapewnić łączność między sojusznikami - wskazał.

Podczas spotkania ministerialnego zostanie poruszona kwestia sabotażu gazociągów Nord Stream 1 i Nord Stream 2.

- Polska będzie się zwracać o to, aby dokonać oceny bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej państw sojuszniczych. To jednak wstępna faza. Pracujemy nad tym, jak taka ocena mogłaby wyglądać - powiedział Tomasz Szatkowski.

Uszkodzony Most Krymski. To utrudni Rosji logistykę

Wojciech Rogacin
Ukraina

Sobotnia eksplozja na Moście Krymskim wywołała euforię na Ukrainie i żądania ścigania sprawców w Rosji. Większa część konstrukcji przetrwała, jednak eksplozja utrudni działania Rosji.

Most Krymski, zbudowany przez Rosję po nielegalnej aneksji Krymu w 2014 roku, stanowi jeden z symboli rosyjskiej okupacji części Ukrainy. Dlatego kiedy w sobotę nad ranem doszło na nim do potężnej eksplozji, na Ukrainie zapanowała radość.

Tuż przed świtem nastąpił wybuch na jednej z dwóch nitek drogowych mostu. Potężna ognista eksplozja sprawiła, że jedna część jezdni zapadła się do morza, zapaliły się również cysterny z paliwem, które znajdowały się na sąsiedniej, kolejowej nitce mostu. Dwa z czterech pasów jezdni zapadły się w kilku miejscach na długości około 250 metrów. Ogromny pożar paliwa, które wylało się na zewnątrz, mógł także uszkodzić konstrukcję części kolejowej Mostu Krymskiego. Gdyby do tego doszło, znacznie utrudniłoby to transport na Półwysep Krymski od strony Rosji.

Kto wysadził most?

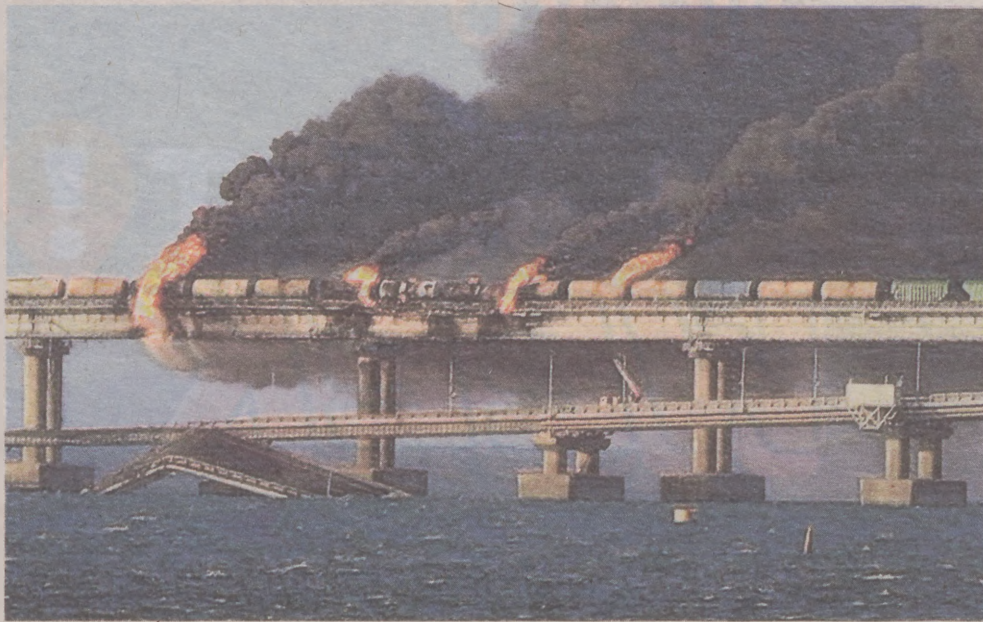
Natychmiast pojawiły się spekulacje, kto lub co spowodowało tę katastrofę. Wydarzyła się ona zaledwie kilka godzin po dniu 70. urodzin Władimira Putina, zaczęto zatem spekulować, iż był to swoisty „prezent” ukraińskich służb i wojskowych dla rosyjskiego przywódcy.

Ukraińscy eksperci i dziennikarze już wiele tygodni wcześniej debatowali na temat wysadzenia Mostu Krymskiego, aby odciąć dostawy znajdującym się na półwyspie rosyjskim wojskom. A w ostatnich tygodniach coraz częściej ze strony ukraińskich wojskowych padały głosy, iż wkrótce cały Krym może zostać odbity przez wojska ukraińskie.

Na celowe doprowadzenie do wybuchu wskazuje samo miejsce eksplozji. Nastąpiła ona przy pociągu cystern z paliwem. Niewątpliwie sprawcom chodziło o to, by spotęgować eksplozję i zniszczenia mostu.

Jak mówił były australijski generał Mick Ryan, wysadzenie mostu o konstrukcji żelbetonowej jest niezwykle trudne i wymaga użycia ogromnej ilości ładunków wybuchowych.

Stąd też pojawiły się domysły, czy eksplozja nie była sabotażem rosyjskim. Niektórzy wskazują, że w momencie wybuchu mo-



W sobotę nad ranem doszło do eksplozji na Moście Krymskim. Zawaliły się przęsła jednej nitki drogowej mostu. W płomieniach stanęły cysterny na części kolejowej

stem przejeżdżał TIR, który mógł być wyładowany materiałami wybuchowymi. Eksplozja nastąpiła dokładnie w momencie, gdy TIR znajdował się obok cystern z paliwem. W dodatku TIR wcześniej przeszedł kontrolę przed wjazdem na most, który jest jednym z najpilniej strzeżonych rosyjskich obiektów.

Jak podał serwis BBC Rosja, za ochronę części samochodowej odpowiada spółka podlegająca ministerstwu transportu Rosji. Otrzymywała ona na te cele ok. 53 mln rubli (ponad 850 tys. USD) co miesiąc do lipca br. W sierpniu kontrakt podrożał do prawie 67 mln rubli (ok. 1 mln USD). Zaś wcześniej, w kwietniu, a więc już w czasie inwazji rosyjskiej na Ukrainę, spółka podpisała kontrakt na dodatkowe wyposażenie mostu przeprawy samochodowej „w środki techniczne zapewniające bezpieczeństwo transportowe”. Wartość kontraktu wyniosła 617,9 mln rubli (9,9 mln USD).

Odrębna spółka odpowiada za ochronę kolejowej części mostu. W sumie rocznie zapewnienie bezpieczeństwa mostu prowadzącego na Krym przekracza koszt 2 mld rubli (32 mln USD).

Tarcia w służbach rosyjskich?

Rosja wszczęła śledztwo w sprawie wybuchu. Pojawiły się też spekulacje, że eksplozja jest efektem wewnętrznych tarć pomiędzy różnymi resortami siłowymi w samej Rosji. Takie spekulacje podszyca też strona ukraińska. - To konkretny, materialny przejaw konfliktu pomiędzy Federalną Służbą Bezpieczeństwa i prywatnymi armiami z jednej strony a ministerstwem obrony i sztabem generalnym z drugiej - powiedział „Ukraińskiej Praw-

dzie” Mychajło Podoljak, doradca prezydenta Ukrainy. - Bez wątplenia jesteśmy świadkami początku negatywnych procesów w Rosji. Gwałtownie spada sterowność struktur siłowych, rozpoczęły się potężne konflikty pomiędzy służbami specjalnymi, wszyscy szukają odpowiedzialnych za porażki militarne, chcą zmienić najbliższe otoczenie pana Putina i zająć inne stanowiska. Albo aresztować tych czy innych generałów - przekonywał Podoljak.

Dodał, że rosyjskie władze szukają winnych porażek na froncie, a FSB i prywatne firmy wojskowe prowadzą kampanię na rzecz usunięcia kierownictwa wojskowego - ministra obrony Siergieja Szojgu i szefa Sztabu Generalnego generała Walerija Gierasimowa. - Wybuch

Rocznie ochrona Mostu Krymskiego kosztuje równowartość około 32 mln dolarów. Czy jego uszkodzenie to gra sił w Rosji?

na moście, który jest osobistym projektem Putina, nie tylko podważa pozycję FSB, która do tego dopuściła, ale też daje alibi wojskowym w związku z systemowymi porażkami na południu Ukrainy. Oni mówią, że z powodu błędów FSB zawałała się cała logistyka zaopatrzenia za plecami i uzupełniania rezerw - ocenił Podoljak.

To utrudni dostawy Rosji

Niezależnie od tego, kto stoi za eksplozją, z pewnością jest to cios nie tylko wizerunkowy dla Rosji, ale też całkiem praktyczny. W związku z prowadzonymi

działaniami wojennymi na północ od Krymu, most nad Cieśniną Kerczeńską stanowi główną drogę dostaw towarów na okupowany przez Rosję Półwysep Krymski. Tędy dowozi się nie tylko towary dla mieszkańców, ale zaopatrzenie dla wojska. W kontekście planowanego w przyszłych miesiącach ataku wojsk ukraińskich na Krym, zakłócenia w dostawach mogą znacznie utrudnić obronę wojskom rosyjskim.

Władze powiedziały co prawda, że jeszcze w dniu wybuchu przywrócono komunikację kolejową i drogową Mostem Krymskim, jednak nie wiadomo, czy sama konstrukcja mostu nie ucierpiała na tyle, by transport mógł się odbywać w sposób normalny.

Według brytyjskiego ministerstwa obrony wybuch na moście nad Cieśniną Kerczeńską spowoduje ograniczenie jego przepustowości, co znacząco wpłynie na już i tak nadwyreżowaną zdolność Rosji do utrzymania sił na południowej Ukrainie.

- Jest prawie pewne, że niektóre przejazdy pojazdów przez pozostałe dwa pasy wznowiono, ale przepustowość będzie poważnie ograniczona. Zakres uszkodzeń przejazdu kolejowego jest niepewny, ale jakiegokolwiek poważne zakłócenia jego przepustowości najprawdopodobniej będą miały znaczący wpływ na już i tak nadwyreżowaną zdolność Rosji do utrzymania swoich sił na południowej Ukrainie. Przebieg kolejowy zostało otwarte dla ruchu towarowego dopiero w czerwcu 2020 roku, ale linia odegrała kluczową rolę w przemieszczaniu ciężkich pojazdów wojskowych na południowy front podczas inwazji - podaje brytyjskie ministerstwo.

DLA DOBREJ, SĄSIEDZKIEJ ATMOSFERY

TY TEŻ POROZMAWIAJ O CZYSTYM POWIETRZU

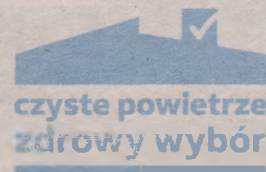
Skorzystaj z dofinansowania na kompleksową termomodernizację
i wymianę kopciucha w ramach programu „Czyste Powietrze”

odbierz nawet do 79 000 zł *

* dla najwyższego poziomu dofinansowania - DOTACJA Z ZALICZKĄ (PREFINANSOWANIEM)

dowiedz się więcej na stronie www.czystepowietrze.gov.pl
i pod numerem 22 340 40 80

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Czyste Powietrze.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

FUNDACJA
CZyste
POWIERZCIE

Nasze **Dobre** z Pomorza przedstawiamy kandydatów do tytułu:



Trwa 15. edycja plebiscytu Nasze Dobre z Pomorza. To akcja, w której prezentujemy i nagradzamy firmy, które dzięki biznesowej działalności są wizytówką naszego regionu. Nadszedł czas, by w kolejnych publikacjach aż do 18 listopada prezentować Państwu zgłoszone do projektu firmy.

Plebiscyt „Nasze Dobre z Pomorza” jest największym medialnym i promocyjnym przedsięwzięciem prezentującym dorobek gospodarczy naszego regionu. Akcja z roku na rok zdobywa coraz większe uznanie wśród przedsiębiorców, dla których znak jakości „Nasze Dobre” jest symbolem uznania i zaufania konsumentów.

W akcji chcemy promować atrakcyjne produkty, które stworzono u nas, na Pomorzu. Właśnie dlatego w plebiscycie mogą wziąć udział wyłącznie podmioty gospodarcze zarejestrowane lub mające oddziały na terenie województwa pomorskiego lub

mecenasem jest:

zachodniopomorskiego, a ich produkt jest wytwarzany w tym województwie.

Przez lata na naszych łamach prezentowaliśmy lokalne firmy. Dla nas i naszych Czytelników to była świetna okazja, by dowiedzieć się więcej o przedsiębiorcach z naszego regionu. Wiele lokalnych firm odnosi sukcesy w kraju, czasem i na świecie, a mało kto kojarzy, że są to nasi lokalni przedsiębiorcy.

W tym roku w plebiscycie firmy będą rywalizować w dziewięciu kategoriach:

- dom i ogród,
- producent żywności,
- technologie i innowacje,
- pracodawca,
- budownictwo, nieruchomości,
- zdrowie, uroda i turystyka,
- handel i usługi,
- ochrona środowiska,
- inwestycje,

Kapituła Nasze Dobre 2022

Spośród nominowanych kapituła konkursu nagrodzi te produkty, które są wyjątkowe: odniosły



sukces, są innowacyjne, ciekawe, rozwojowe i mogą stać się wizytówką regionu. Kapitułą plebiscytu „Nasze Dobre z Pomorza” tworzą autorytety reprezentujących zarówno biznes i gospodarkę, jak i przedstawiciele samorządu, organizacji przedsiębiorców i świata nauki.

Ponadto spośród wszystkich nominowanych w plebiscycie, czytelnicy wybiorą Najpopularniejszy Produkt i Usługę z Pomorza. Otrzyma go produkt lub usługa, która zdobędzie największe

wsparcie konsumentów. Warto podkreślić, że konkurs oraz głosowanie cieszy się niebywałą popularnością, a tysiące oddanych głosów i zaangażowanie, świadczy tylko o tym, jak bardzo cenimy i doceniamy lokalne przedsiębiorstwa oraz produkty.

Zapraszamy do sprawdzenia listy zgłoszonych firm na naszych portalach regionalnych GK24.pp, GS24.pl oraz GP24.pl

A tak o samym plebiscycie wypowiadają się jego uczestnicy.–

To będzie nasz pierwszy udział w tym plebiscycie. Zdecydowaliśmy się, bo uważamy, że warto się pokazać, a nasza oferta jest atrakcyjna. Zaufało nam już kilka tysięcy klientów – mówi Radosław Koczwara, właściciel firmy Roka Energy z Parszeczka koło Szczecinka, która zajmuje się instalacją systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła. Debiutantem w plebiscycie Nasze Dobre z Pomorza jest także firma Adamus ze Szczecina, producent narzędzi precyzyjnych i komponentów do maszyn stosowanych w różnych sektorach przemysłu, głównie w farmaceutycznym.– Jesteśmy szczecińską firmą i chcemy zaakcentować naszą więź z regionem. Chcemy też pokazać nasze produkty i technologię, która obecnie ma już skalę globalną – stwierdza Agnieszka Pałka z firmy Adamus. Po raz kolejny do plebiscytu zgłosiła się firma Faserplast ze Słupska, specjalizująca się w produkcji i dystrybucji produktów z tworzyw sztucznych w dziedzinie lekkich konstrukcji, transportu, archi-

tektury i meblarstwie.–Udział w Naszym Dobrym z Pomorza pomaga w promocji naszej firmy i naszych produktów. Ważnym elementem jest regionalny charakter plebiscytu–mówi Paweł Łukasiewicz, dyrektor Faserplastu. Także szczecińska firma Clear Energy, która oferuje kompleksowe rozwiązania z zakresu odnawialnych źródeł energii, zgłosiła się do plebiscytu po raz kolejny.–Nasze Dobre z Pomorza jest bardzo dobrze rozpoznawalne w regionie, a zdobycie wyróżnienia świadczy o jakości, rzetelności firmy. Uczestnictwo w plebiscycie daje możliwość zaprezentowania się szerokiej grupie klientów – uważa Beata Radziwanowska, prezes Clear Energy.–Zdobyliśmy dwukrotnie wyróżnienie z produktem: fotowoltaika. Nasi klienci zauważyli i docenili ten fakt, i polecali nasze usługi swoim kontrahentom, znajomym i rodzinie. Zdobyliśmy także nowych klientów, którzy dowiedzieli się o naszym istnieniu za pośrednictwem plebiscytu. W tym roku startujemy z produktem: pompy ciepła.



Polska
Strefa Inwestycji



Słupski
Inkubator
Technologiczny

Nadleśnictwo Manowo zarządza lasem o powierzchni prawie 18 tysięcy hektarów, leśnicy na tym terenie prowadzą zrównoważoną gospodarkę leśną, która pozwala dostarczyć społeczeństwu surowiec jakim jest drewno. Odpowiednie planowanie i zarządzanie lasem gospodarczym pozwala leśnikom połączyć funkcje gospodarcze i społeczne lasu, tworząc atrakcyjne pod względem turystycznym miejsca odpoczynku dla mieszkańców Koszalina.

Las dostępny jest przez cały rok, przez całą dobę i to zupełnie bezpłatnie. Jak można wypoczywać w manowskim lesie? Każdy znajdzie swój pomysł, ale leśnicy mają kilka podpowiedzi.



- 1. BIEGI I NORDIC WALKING.** Cały teren nadleśnictwa będzie idealny do biegania czy też spacerowania z kijkami, nadleśnictwo stara się utrzymywać drogi gruntowe w bardzo dobrym stanie, co roku przeznaczając na remonty dróg znaczną część środków finansowych.
- 2. ROWERY.** Dla osób bardziej wysportowanych idealne będą tereny leśnictwa Lubiatowo, gdzie wzgórza morenowe tworzą ścieżki dla rowerów MTB. Osoby, które lubią stałą jazdę mogą dostać się do lasu wybierając miejskie ścieżki rowerowe albo wzdłuż drogi krajowej nr 11 lub ścieżkę wzdłuż drogi do Świeszyna. Bez względu na to jaka opcja zostanie wybrana, wszędzie las będzie wyjątkowy.
- 3. CZAS NA ZAWODY!** Przychodzi moment dla każdego amatora sportów, w którym chciałby porównać swoje możliwości z innymi osobami. W lasach manowskich organizowane jest wiele zawodów sportowych przy współudziale leśników. Jednym z najbardziej aktywnych NGO-ów sportowych jest Stowarzyszenie Sportowo-Kulturalne ORZEL Świeszyno, które regularnie organizuje zawody biegowe i maratony MTB. „Lasy Manowskie to idealne miejsce do organizowania imprez sportowych, cieszy nas, że leśnicy są naszymi partnerami w tych wydarzeniach”- mówi Jacek Marcinkowski, Prezes Stowarzyszenia.
- 4. FOTOGRAFIA.** Manowskie lasy to świetne miejsce na plenery fotograficzne, swoje zainteresowania rozwijają tu profesjonalści jak i nowi pasjonaci fotografii. Autorem jednych z piękniejszych ujęć manowskiego lasu jest fotograf Tomasz Grzebielucha, prowadzący blog: W kniei i w szuwarach, o swojej pasji mówi: Przyrodę kochałem od zawsze. Już jako dziecko interesowałem się tym „co w trawie piszczy”. Wiele cennych informacji i ciekawostek na tematy przyrodnicze otrzymuje przede wszystkim od leśników z Nadleśnictwa Manowo, bo prawie wszystkie zdjęcia wykonuje na tym terenie, oraz od osób związanych z łowiectwem. Dzięki nim coraz lepiej umiem „czytać” przyrodę.
- 5. BIRDWATCHING.** Coraz więcej osób interesuje się obserwacją ptaków, znajdowaniem różnic pomiędzy gatunkami. W Nadleśnictwie Manowo ptasie obserwacje są bardzo łatwe, wystarczy wybrać się z lornetką nad jedno z kilkunastu jezior, gdzie oprócz stale występujących gatunków ptaków można zobaczyć również te, które są na naszym terenie przelotem jak np. rzadki łabędź czarnodzioby.

- 6. NAD JEZIORO.** Na terenie Nadleśnictwa Manowo występuje kilkanaście jezior, latem idealne do kąpiei będą jeziora: Czaple, Czarne, Skocznia, Nicemino, tutaj znajdują się oznaczone plaże wraz z infrastrukturą turystyczną. Wędkarzy zapraszają jeziora Debrowo, Policko, Hajka, Rosnowo ze szczególnym miejscem do wędków, przygotowanym przez PZW w leśnictwie Zacisze.
- 7. POSŁUCHAĆ CISZY.** Czasem nie mamy siły i ochoty na leśne wędrówki, ale chcemy być w lesie i odpocząć, leśnicy doskonale to rozumieją i dlatego powstało wyjątkowe miejsce- Park Leśników im. Jana Łobodźca w Osetnie. Park powstał w 2005 r. z inicjatywy leśniczego leśnictwa Osetno- Piotra Kozakowskiego, który do dziś jest jego opiekunem. Na powierzchni dwóch hektarów powstało malownicze miejsce ze spiętrzonymi kaskadowo stawami, strumykami, a przede wszystkim z ciekawymi nasadzeniami różnych gatunków drzew i krzewów. Park to doskonała propozycja na wycieczki rodzinne, ale również miejsca służące edukacji.
- 8. CZAS RODZINNY.** Ciekawym pomysłem na wycieczkę rodzinną jest odwiedzenie ścieżki edukacyjnej „Czapla Góra”, która znajduje się w Manowie, tuż za siedzibą Nadleśnictwa. Na przebiegu ścieżki znajdują się tablice edukacyjne, część w formie interaktywnej, dzięki temu najmłodsi mają szansę na poszerzenie swojej wiedzy o przyrodzie. Na początku ścieżki leśnicy zbudowali wiatę oraz miejsce na ognisko.
- 9. ZANOCUJ W LESIE.** W manowskich lasach leśnicy wyznaczyli „leśny hotel”, czyli miejsca do nocowania w ramach programu Lasów Państwowych „Zanocuj w lesie”. Takie hotele nie mają kranów, bieżącej wody, restauracji czy parkingów. Są za to wspaniałą przyrodą, dzikie zwierzęta, owady i nie zawsze sprzyjające warunki atmosferyczne. Akcja „Zanocuj w lesie” skierowana jest przede wszystkim do miłośników buschraftu, survivalu oraz osób przygotowanych do bytowania w trudnych warunkach terenowych.

Bogactwo przyrodnicze lasów manowskich jest ogromne, każdy ma swój pomysł na odkrywanie lasu, ale najważniejsze jest otwarcie swojego umysłu i serca na dzikość. Czas w las!



Lider Nieruchomości Pomorza Zachodniego, czyli Ankam Nieruchomości

Na rynku jest już od ponad 30 lat, a jej działalność ma charakter rodzinny. Koszalińska firma Ankam Nieruchomości zajmuje się rynkiem pierwotnym, wtórnym, deweloperką, a także wynajmem. W tym roku zespół został wyróżniony prestiżowym tytułem Lidera Nieruchomości Pomorza Zachodniego. Co jeszcze warto wiedzieć o tej działalności?

Osoby zainteresowane współpracą z biurem powinny skierować swoje kroki pod adres Piłsudskiego 5, oczywiście w Koszalinie. Zespół Ankam Nieruchomości oferuje kompleksowe usługi



z zakresu pośrednictwa. Maklerzy chętnie doradzają, wyjaśniają oraz wprowadzają we wszystkie najważniejsze kwestie związane z inwestycją. Każdą transakcją zajmują się od a do z, zdejmując ciężar formalności z ra-

mion klientów i zapewniając pełne bezpieczeństwo. Obsługują zarówno rynek wtórny, jak i pierwotny. Posiadają też własną bazę nieruchomości pod wynajem. – Prowadzimy klienta od początku, aż po przepisanie liczników i wydanie

nieruchomości – podkreśla Anna Kamińska, właścicielka. – Mamy dla naszych klientów liczne zniżki i bonifikaty różnych materiałów wykończeniowych.

Agencja w swojej pracy zawsze posługuje się no-

woczesnymi rozwiązaniami. Prezentując oferty na sprzedaż czy wynajem, zawsze stara się oddać jak najwięcej szczegółów dotyczących nieruchomości. – Tworzymy wirtualne spacerki, sesje zdjęciowe, a także dokumentację z drona, tak aby odbiorcy mogli ocenić też okolicę czy rzeczywistą odległość obiektu od morza czy jeziora – dodaje Anna Kamińska.

Firma nieustannie się rozwija. Obecnie mocno pracuje nad nowymi inwestycjami nadmorskimi. Zespół Ankam Nieruchomości dokłada wszelkich starań, aby popularyzować nasz region poprzez budowanie nad morzem nowych nieruchomości

i przyciąganie inwestorów z całej Polski oraz z zagranicy. Obecnie firma pracuje z koncernem belgijskim.

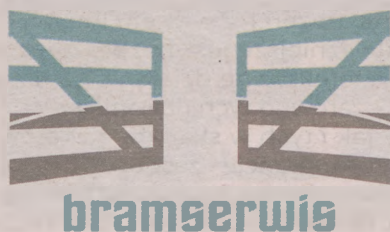
Więcej na temat działalności można dowiedzieć się pod adresem www.ankam.pl.



**ANKAM
NIERUCHOMOŚCI**
ul. Marszałka Józefa
Piłsudskiego 5
75-500 Koszalin
tel. 605 405 744
e-mail:
nieruchomosci@ankam.pl

REKLAMA

0010629041



BRAMY GARAŻOWE – segmentowe, uchylne, roletowe, rozwierne

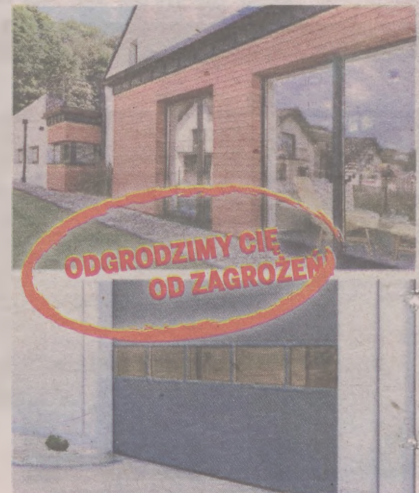
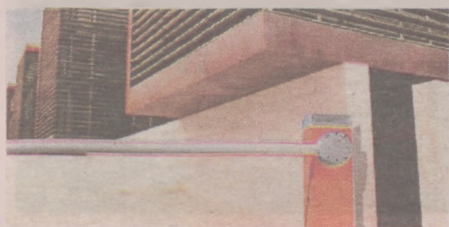
DRZWI – domowe, techniczne, przeciwpożarowe

OKNA PCV – aluminiowe, tarasowe

OGRODZENIA – posesyjne, przemysłowe: bramy, furtki, przęsła

AUTOMATYKA – bram garażowych, bram ogrodzeniowych, systemy parkingowe

OFERTA DLA PRZEMYSŁU: – bramy garażowe, panele kratowe, bramy ogrodzeniowe przemysłowe, systemy parkingowe (głównie szlabany, zapory, systemy dostępu i systemy biletowe)



Salon w Koszalinie to Salon Partnerski Wiśniowski, który ma w ofercie system HOME INCLUSIVE.
Zapraszamy na stronę z promocjami www.wisniowski.pl/promocja

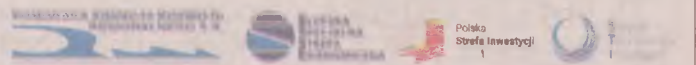
KOSZALIN, ul. Gnieźnieńska 38, ☎ 668-283-800
KOŁOBRZEG, ul. Wesoła 6, ☎ 947323866 🌐 www.bram-serwis.pl



Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.17

MECENAS:



Hako Technology: nowoczesna firma z tradycją

Hako Technology dziś stanowi część holdingu Hako Group, wiodącego producenta na rynku maszyn czyszczących oraz pojazdów wielofunkcyjnych. Firma w Chałupach, kilka kilometrów od Koszalina zatrudnia ponad 300 pracowników.

Hako Technology rozpoczęło swoją działalność produkcyjną w 1997 roku w Koszalinie, gdzie wynajęło halę od firmy TEPRO przy ul. Przemysłowej. W 2000 r. przeniesiono siedzibę do miejscowości Chałupy. Z biegiem czasu firma sukcesywnie modernizowała swoją siedzibę i rozwijała technologie produkcji poszerzając jej zakres o nowe możliwości i usługi. W 2004 r. powstała druga hala produkcyjna.

Najważniejszym okresem w działalności firmy były lata 2017-2018, kiedy to na skutek rozbudowy firma podwoiła powierzchnię hal produkcyjnych. Do zakładu w Chałupach przeniesiono z Niemiec cały proces spawania i oddano

do użytku nowoczesną lakiernię proszkową, co dodatkowo usprawniło produkcję i wprowadziło do oferty możliwość nakładania powłok ochronnych – opowiada dyrektor zakładu Janusz Łożyk. –Dziś w Hako Technology zatrudnionych jest ponad 300 pracowników –większość z rejonu Koszalina, jednak dużą część stanowią także mieszkańcy gminy Świeszyno i okolic.

- Naszym największym klientem jest firma Hako GmbH z Niemiec. 95% naszej produkcji trafia do poszczególnych zakładów należących do grupy HAKO – zdradza dyrektor Łożyk. –Z zakładu w Chałupach dostarczane są podzespoły i komponenty metalowe, które są podstawą do budowy i montażu maszyn i urządzeń, znajdujących się w portfolio produktowym grupy HAKO. Pozostałą część naszych klientów stanowią krajowi i zagraniczni odbiorcy naszych usług w zakresie malowania proszkowego oraz produkcji wyrobów stalowych.

Choć dla przedsiębiorców czasy są trudne, firma inwestuje w rozwój. Trwają prace nad



nową halą logistyczno-produkcyjną o powierzchni 1.200 m², której oddanie do użytku zaplanowane jest na początek następnego roku. –Rozwój oferowanych

produktów wymaga także rozwoju i dopasowania procesu produkcji. Nasze plany rozwojowe skupiają się na zaspakajaniu potrzeb naszego klienta. Należą do nich

Hako technology: ceniony pracodawca

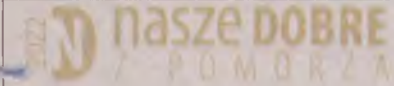
Rekrutacja w firmie trwa cały rok. –Podczas rekrutacji wspomagamy się kampaniami radiowymi, ogłoszeniami w prasie i na portalach internetowych. Nie ukrywam jednak, że dużą część naszych pracowników zatrudniliśmy z tak zwanego polecenia. Prowadzimy program „poleć pracownika” i z informacji, które do nas docierają – ludzie chcą u nas pracować. Tylko w ciągu ostatniego roku zatrudniliśmy dodatkowo ponad 80 pracowników – zdradza Janusz Łożyk.

Firma ma dobre opinie. To ceniony pracodawca w regionie. – Oferujemy pracownikom stabilne zatrudnienie, możliwości stałego rozwoju, podnoszenia kwalifikacji i szkolenia, też w naszych zagranicznych zakładach. Mamy czytelny i sprawiedliwy system wynagradzania oraz oferujemy konkurencyjne stawki. Oprócz standardowych benefitów, takich jak Karta Multisport, ubezpieczenie grupowe i pakiety medyczne Medicover, mamy także dofinansowanie do wczasów, do posiłków oraz krótkie piątki – u nas weekend zaczyna się w piątek najpóźniej o godzinie 13.00. Staramy się być elastyczni i wychodzić naprzeciw potrzebom naszych pracowników – mówi dyrektor.

modernizacja i rozwój procesu produkcyjnego poprzez zakup nowoczesnych środków produkcji, automatyzację procesów, które pozwolą na obniżanie kosztów i zapewnią dbanie o środowisko.

- Oczywiście w obecnych czasach niestabilności gospodarczej, rosnącej inflacji, sytuacji wojennej

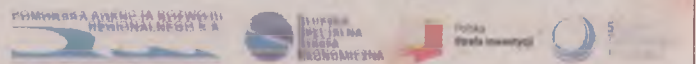
na Ukrainie i jej skutków, na pewno pojawiają się obawy oraz pytanie, co będzie dalej? Trudno jest wyrokować jak szybko i na ile się to zmieni. Dlatego staramy się na bieżąco monitorować sytuację w kraju i za granicą i podejmować racjonalne decyzje dotyczące planów zarówno krótko-, jak i długookresowych – komentuje nasz rozmówca.



Oddaj głos na swojego kandydata,
wyślij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o treści

NDP.26

MECENAS:

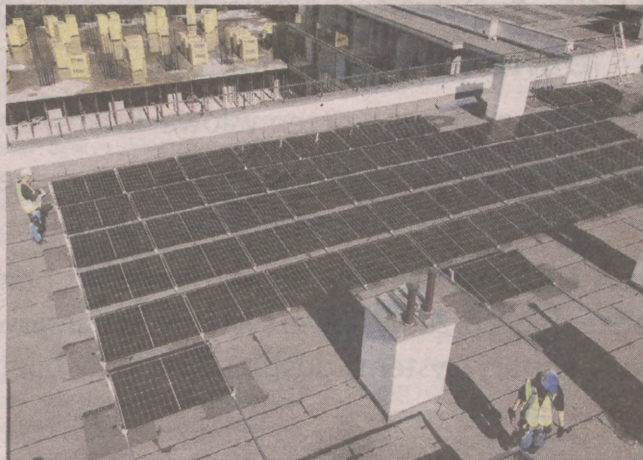
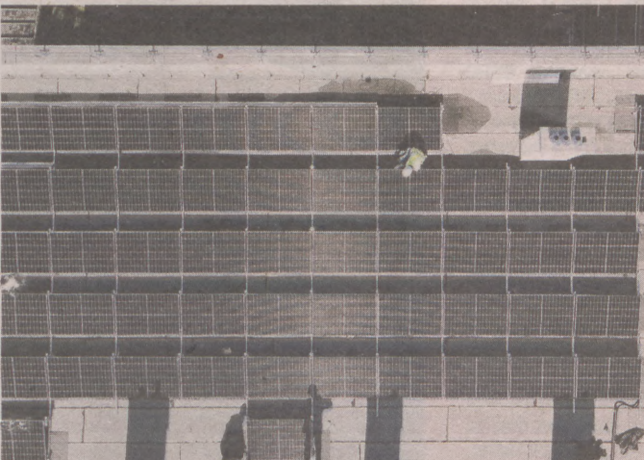


ZAXON Smart Energy Management to firma, która powstała z projektu ludzi zafascynowanych efektywnym wykorzystaniem energii, skutecznym zarządzaniem zasobami energetycznymi w przedsiębiorstwach, a w szczególności produkcją energii z własnych źródeł wytwórczych. Dzisiaj firma zatrudnia specjalistów, którzy w branży PV pracują ponad 15 lat. Mimo że marka ZAXON na rynku jest dopiero od kilku lat, z IBC współpracujemy już lat kilkanaście. Jak to możliwe? Uważamy, że solidny, partnerski biznes robią ludzie, a nie marki czy firmy. Michał Sondej – właściciel ZAXON Smart Energy Management od kilkunastu lat współpracował z firmą IBC

w zakresie wdrożeń PV w wielu innych firmach. W ZAXON najważniejsze jest bezpieczeństwo, jakość i doskonałe, efektywne działanie zainstalowanych systemów – zarówno tych najmniejszych – kilkukilowatowych, jak i tych w skali megawatów. W firmie skupiamy kompetencje i zasoby techniczne pozwalające stale monitorować te wskaźniki i dążyć do doskonałości. Specjalizujemy się w dostarczaniu systemów wytwórczych dla przedsiębiorstw szukających przede wszystkim oszczędności w zużyciu energii oraz najefektywniejszego wykorzystania zasobów energetycznych. Projekty realizujemy od koncepcji poprzez projektowanie, wykonawstwo aż po usługi

utrzymania ruchu już działających systemów. Posiadamy własną pracownię projektową, współpracujemy z najlepszymi audytorami, projektantami i wykonawcami w branży. Stale rozwijamy firmę, zatrudniamy nowych, ambitnych ludzi pozytywnie zakręconych na punkcie energii, aktywnie się szkolimy. Mocno wierzymy w to, że już wkrótce wszyscy będziemy w stanie efektywnie wykorzystywać czystą energię w naszych domach i firmach. Jeśli macie wątpliwości – pogadajcie o tym z nami. Zapraszamy do kontaktu.

Nasz teren to głównie Polska północna, ale jeśli projekt będzie ciekawy – dojedziemy.



ZAXON Smart Energy Management

Tel. 698 059 934
e-mail: biuro@zaxonsem.pl
ul. Matejki 11/2, 75-540 Koszalin
www.zaxonsem.pl

MAGAZYN

SPORTOWY24



GROUPE	
	POL
	CZE
	ALB
	FRO
	MDA

FOT. PAP/PA, EAST NEWS

Awans z tej grupy jest obowiązkiem!

**W EKSTRAKLASIE
KOSZYKARZY
CZARNI SŁUPSK
LEPSI OD ZASTALU
STR. 16**

**W IV lidze piłkarskiej
zwycięstwo Sparty
Sycewice i czwarte
miejsce w tabeli.
STR. 16**

**Reprezentacja Polski
siatkarek
z największym
sukcesem od lat.
STR. 19**

Jedenasta wygrana Kotwicy

Jakub Lisowski
sport@gk24.pl

II LIGA PIŁKARSKA. Gol Damiana Kostkowskiego przesądził o minimalnym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwie Kotwicy Kołobrzeg nad Górnikiem Polkowice.

Był remis w Warszawie z Polonią, była porażka z Olimpią w Elblągu, ale Kotwica Kołobrzeg błyskawicznie pokazała, że kryzys jej nie dopadł. We wtorek wygrała w zaległym spotkaniu z Garbarnią Kraków 3:0, a w sobotę była lepsza od Górnika. Tym razem skończyło się 1:0, ale przewaga kołobrzeżan była wyraźna. A warto podkreślić, że gospodarze znów zachowali czyste konto. Zrobili to po raz szósty w sezonie, a piąty na swoim boisku (bilans w Kołobrzegu to siedem wygranych i remis).

Trener Marcin Płuska nie miał specjalnie powodów, by znów rotować składem. Z Garbarnią zagrało dziewięciu nowych zawodników w „11”, a Górnikiem szkoleniowiec wymienił trzech graczy. Nowi byli wahadłowi (Michał Kozajda i Sebastian Szczytniewski) oraz jeden ze skrzydłowych (Paweł Łysiak).

Kotwica rozpoczęła mecz spokojnie, ale już w 20. minucie mogło być 2:0. Bramkarz Górnika świetnie obronił strzał z kilkunastu metrów, a w sytuacji sam na sam Kamil Bartoś przestrzelił.



FOT. KOTWICA KOŁOBRZEG FACEBOOK

Już po raz 11. w sezonie drużyna Kotwicy Kołobrzeg miała okazję ustawić się do pamiątkowego zdjęcia i pokazać radość po zwycięstwie

Kołobrzeżanie z każdą minutą mieli coraz większą przewagę. Gościom ciężko było wyjść ze swoimi akcjami, bo dobrze funkcjonował pressing Kotwicy. Trener Płuska w II połowie wprowadzał nowych zawodników, by czymś zaskoczyć przeciwnika i otworzyć wynik. W końcu udało się to Damianowi Kostkowskiemu w 73. minucie.

Gospodarze nie cofnęli się, tylko grali „swoje”. Szukali kolejnych bramek, ale nie mieli skuteczności. Górnik trochę postraszył w końcówce, ale nie uratował remisu.

KOTWICA KOŁOBRZEG - GÓRNIK POLKOWICE 1:0 (0:0)

Bramka: Kostkowski (73.).
Kotwica: Pogorzalec - Kozajda, Witasik, Kostkowski, Murawski, Szczytniewski - Bartoś (57. Kort), Cabrera (58. Soljić), Chromiński (69. Cywiński), Łysiak (87. Maćkowski) - Gonczarz (58. Cempa).
Górniki: Furtak - Fryzowicz, Bojdyś, Ratajczak, Magdziak (74. Karmelita) - Kiezbak (78. Baranowski), Gajda, Kolbon, Gościński (74. Leopold) - Idzik (74. Hafez), Wacławczyk (63. Pisarek).
Sędziował: Maciej Pelka (Poznań).
Widzów: 1420.

Pozostałe wyniki 14. kolejki: Wisła Puławy - Stomil Olsztyn 2:1, Hutnik Kraków - Pogoń Siedlce 0:0, Siarka Tarnobrzeg - KKS 1925 Kalisz 1:2, Polonia Warszawa - Garbarnia Kraków 1:1, Zagłębie II Lubin - Olimpia Elbląg 1:1. Mecze: Lech II Poznań - Śląsk II Wrocław, GKS Jastrzębie - Znicz Pruszków,

Radunia Stężyca - Motor Lublin zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Głosu”.

1. Kotwica Kołobrzeg	14	35	27-11
2. Polonia Warszawa	14	25	25-16
3. KKS 1925 Kalisz	14	25	27-20
4. Wisła Puławy	14	24	26-17
5. Znicz Pruszków	13	23	21-17
6. Olimpia Elbląg	14	22	21-14
7. Zagłębie II Lubin	14	22	22-26
8. GKS Jastrzębie	13	20	15-13
9. Stomil Olsztyn	14	18	18-17
10. Radunia Stężyca	13	15	23-25
11. Garbarnia Kraków	14	15	24-27
12. Pogoń Siedlce	14	15	17-21
13. Górnik Polkowice	14	15	14-18
14. Śląsk II Wrocław	13	13	16-23
15. Siarka Tarnobrzeg	14	13	20-28
16. Lech II Poznań	13	12	20-23
17. Hutnik Kraków	14	11	21-31
18. Motor Lublin	13	11	12-22

© P

Anioły straciły cztery bramki w dziesięć minut

Jakub Lisowski
sport@gp24.pl

IV LIGA POMORSKA. Sparta Sycewice jest teraz najlepszym zespołem z okręgu słupskiego w IV lidze.

W sobotę Sparta pojechała na boisko Powiśla Dzierzgoń, by powalczyć o ligowe punkty. Przed 12. kolejką rywal miał 5 punktów na koncie (1 zwycięstwo, 2 remisy i 8 porażek), więc to goście byli faworytami. I ze swojego zadania zaczęli się dobrze wywiązywać. Prowadzili już 3:0 i zgubili koncentrację. Gospodarze w II połowie zdobyli dwie bramki i mieli jeszcze krótki fragment spotkania, ale nie zdołali wyrównać.

Sparta jest 4. w tabeli i wyprzedziła o punkt Anioły Garczegorze. Drużyna długo była bez porażki w lidze i była blisko lidera z Luzina. Tyle, że październik zaczął się dla Aniołów fatalnie. Przed tygodniem porażka na swoim boisku z Pomezanią Malbork (0:1), a teraz klęska w spotkaniu z Gromem Nowy Staw.

Mecz rozstrzygnął się między 22. a 32. minutą, gdy gospodarze zdobyli cztery bramki. Załamani goście już nie byli w stanie nawiązać walki, a w samej końcówce zostali jeszcze dobitci.

Wyniki 12. kolejki: KTS-K Wikęd Luzino - Czarni Pruszcz Gdański 5:0, Powiśle Dzierzgoń - Sparta Sycewice 2:3, Gryf Słupsk - Wierzyce Pelplin 2:1, Gryf Wejherowo - Pogoń Łębork 2:0, MKS Władysławowo - Jantar Ustka 3:2, GKS Kalbudy -



FOT. GRYF SŁUPSK

Gryf trenera Tadeusza Żakiety wygrał z Wierzycą

Bytovia Bytów 0:2, Grom Nowy Staw - Anioły Garczegorze 5:0, GKS Kowale - Borowiak Czersk 3:1, Jaguar Gdańsk - Arka II Gdynia 3:0, Pomezania Malbork - Chojniczanka II Chojnice 3:1.

1. KTS-K Luzino	13	37	42-11
2. Chojniczanka II Chojnice	12	33	33-10
3. Jaguar Gdańsk	12	26	25-14
4. Sparta Sycewice	12	25	27-15
5. Anioły Garczegorze	12	24	35-20
6. Pomezania Malbork	12	23	25-13
7. Grom Nowy Staw	12	20	19-7
8. Gryf Wejherowo	12	19	23-17
9. Gryf Słupsk	12	17	21-20
10. Arka II Gdynia	12	17	24-24
11. Pogoń Łębork	12	15	14-20
12. Czarni Pruszcz Gdański	12	14	21-25
13. MKS Władysławowo	12	13	22-34
14. GKS Kowale	12	13	17-30
15. Bytovia Bytów	12	12	17-22
16. Borowiak Czersk	13	11	12-24
17. Wierzyca Pelplin	12	9	11-24
18. Powiśle Dzierzgoń	12	5	12-29
19. GKS Kolbudy	12	5	15-30
20. Jantar Ustka	12	4	10-36

© P

Olimp nie zdołał zatrzymać lidera na swoim boisku

Jakub Lisowski
sport@gk24.pl

IV LIGA PIŁKARSKA. Flota Świnoujście wciąż nie znalazła przeciwnika, który zakończyłby jej serię zwycięstw.

Sytuacja jest bardzo ciekawa. Flota rozpoczęła czwartoligowe rozgrywki od 11 wygranych i ma bezpieczną przewagę w tabeli. Alenicy nie jest przesądzone, bo chętnych do awansu jest znacznie więcej.

Przed rokiem sytuacja była zresztą podobna. Sezon rewelacyjnie rozpoczął beniaminek z Dębna. Wygrał 12 spotkań z rzędu i... pierwsze punkty stracił w Gościnie, gdzie padł bezbramkowy remis.

W sobotę na stadion Olimpu przyjechała Flota, ale takiej wpadki nie zaliczyła. I znów w głównych rolach najbardziej doświadczeni piłkarze. Obronca Michał Stasiak i napastnik Damian Staniszewski



FOT. ARIEL SZYDŁOWSKI

Piłkarze MKP Szczecinek fatalnie rozpoczęli mecz z Chemikiem. Goście po 6 minutach prowadzili 2:0

zdołali po dwie bramki, a jedną dołożył w 90. minucie Konstantyn Karaman.

W czółówce jest Gwardia Koszalin. Gwardziści prowadzili w Choszczynie 3:0 (bramki Sawickiego, Zalewskiego i Smykowskiego), a w 85. minucie

Gavia doprowadziła do stanu 2:3. Cisnęła do ostatniego gwizdka, ale nie wyrównała.

Koszmarne mecz z Chemikiem rozpoczął zespół MKP Szczecinek. Po sześciu minutach było 0:2, a później goście zdobyli jeszcze dwa gole.

Wyniki 11. kolejki: Gavia Choszczno - Gwardia Koszalin 2:3, MKP Szczecinek - Chemik Police 0:4, Iskierka Szczecin - Mechanik Bobolice 2:0, Olimp Gościno - Flota Świnoujście 0:5, Rasel Dygowo - Wybrzeże Rewal 3:2, Wieża Postomino - Dąb Dębno 1:0, Błękitni II Stargard - Orzeł Wałcz 5:1. Mecze Kluczewia Stargard - Hutnik Szczecin i Biali Sądów - Bałtyk Koszalin zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Głosu”.

1. Flota Świnoujście	11	33	45-8
2. Iskierka Szczecin	11	25	19-12
3. Gwardia Koszalin	11	23	24-16
4. Bałtyk Koszalin	10	22	30-8
5. Rasel Dygowo	11	22	25-19
6. Kluczewia Stargard	10	22	22-9
7. Błękitni II Stargard	11	18	27-16
8. Wieża Postomino	11	17	21-17
9. Hutnik Szczecin	10	14	20-19
10. MKP Szczecinek	11	14	22-30
11. Chemik Police	11	13	15-29
12. Wybrzeże Rewal	11	10	15-20
13. Biali Sądów	10	9	14-22
14. Mechanik Bobolice	11	9	17-27
15. Orzeł Wałcz	11	8	19-33
16. Gavia Choszczno	11	8	13-29
17. Dąb Dębno	11	5	15-27
18. Olimp Gościno	11	4	11-33

© P

Czarni lepsi od Zastalu

ENERGA BASKET LIGA. Czarni Słupsk pokonali na wyjeździe Zastal Zieloną Górę 93:85 i w dobrych nastrojach rozpoczęli krótką przerwę w rozgrywkach.

W ostatnich tygodniach słupszczanie rozgrywali spotkania ligowe oraz uczestniczyli w europejskich rozgrywkach. Intensywność była spora, ale kibice mogą być zadowoleni z krajowego dorobku.

W czwartkowy wieczór Czarni wygrali w Zielonej Górze i był to drugi sukces na trzy rozegrane spotkania. W II połowie więcej do powiedzenia mieli słupszczanie. Może nie grali wielkiej i finiszowej koszykówki, ale wyrachowanie i mądrość były po ich stronie. Kilku punktów prowadzenie utrzymywało się praktycznie przez całą ostatnią odsłonę. W końcówce rywala próbowali „złapać” Kutlesić i rozgrywający niezłą partię

w ataku kapitan Przemysław Żołnierewicz (20 pkt., 6/11 z gry). Po trójce tego ostatniego na niespełna minutę przed końcem Zastal przegrywał tylko 85:88. Goście nie pozwolili jednak wydrzeć sobie zwycięstwa.

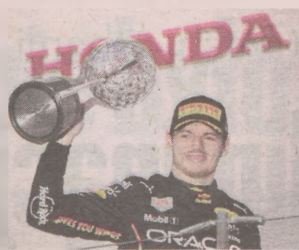
Cieszę się, że podnieśliśmy się po bolesnej porażce z Ostrowem. Doceniam mądrość w grze chłopaków, ich skuteczność. Zadecydowała nasza zespołowa gra. Z każdej strony byliśmy groźni dla Zastalu - podsumował Mantas Cesnauskis, trener Czarnych.

ENEA ZASTAL BC ZIELONA GÓRA - GRUPA SIERLECZY CZARNI SŁUPSK 85:93

Kwarty: 24-20, 24-26, 17-24, 20-23.
Zastal: Kutlesić 23 (4x3), Żołnierewicz 20 (2x3), Kowalczyk 11 (1x3), Hadzibegović 9, J. Wójcik 1 oraz Breton 9 (1x3), Zecević 3 (1x3), S. Wójcik 2, Trubacz 0.
Czarni: Watkins 17 (3x3), Chyliński 14 (4x3), Coleman 7 (1x3), Dileo 6 (2x3), Witliński 4 oraz Lake 23, Bryant 14, Musiał 6, Leonczyk 2, Jankowski 0. (lis)

VERSTAPPEN MISTRZEM ŚWIATA F1

Holender Max Verstappen z teamu Red Bull wygrał deszczową Grand Prix Japonii i po raz drugi z rzędu został mistrzem świata Formuły 1. Drugi w Japonii był inny kierowca teamu Red Bull, Meksykanin Sergio Perez, a trzeci Monakijczyk Charles Leclerc z Ferrari. Rekordzistami pod względem liczby triumfów w cyklu F1 są Brytyjczyk Lewis Hamilton i Niemiec Michael Schumacher - po siedem tytułów. **Jack/PAP**



FOT. EUGENE

MINISTER WZYWA DO UKARANIA IBA

Minister sportu Kamil Bortniczuk wezwał MKOl do wycofania członkostwa IBA w organizacji po dopuszczeniu rosyjskich bokserów do międzynarodowych zawodów. - Byłem bardzo zszokowany, gdy dowiedziałem się o decyzji IBA o zniesieniu sankcji nałożonych na rosyjskich i białoruskich bokserów (...) Stanowi to niezwykle niebezpieczny precedens dla całego świata sportu - uzasadnił minister Bortniczuk. **Jack**



FOT. ŚWIATA DĄBROWA

HUBERT HURKACZ NA DOBREJ DRODZE NA TENISOWE SZCZYT

W ćwierćfinale gry pojedynczej turnieju tenisowego ATP 500 w Astanie (pula nagród: 2 054 825 dolarów) Hubert Hurkacz przegrał z Grekiem Stefanosem Tsitsipase 6:7(8), 3:6. Mimo porażki Polak przesunął się na 8. miejsce w klasyfikacji ATP Race to Turin (ośmiu uczestników kończącego sezon turnieju masters). Do obśady pozostają cztery miejsca, gdyż pewni występu są już Hiszpanie Carlos Alcaraz i Rafael Nadal, Norweg Casper Ruud i Tsitsipas. W „Astana Open” Hurkacz grał jeszcze w deblu z Janem Zielińskim, ale Polacy ulegli w półfinale Francuzom, Adrianowi Mannarino i Fabrice'owi Martinowi 6:2, 2:6, 5:10. Najlepszy nasz tenisista zarobił na hali w Kazachstanie 67 805 dolarów (52 060 za singla i 31490 do podziału na dwóch w deblu). **PaW**

REPREZENTACJA AMP FUTBOLU - TRZYNASTA SIŁA NA MAPIE ŚWIATA

Reprezentacja Polski w amp futbolu uplasowała się na 13. miejscu w mistrzostwach świata, które odbyły się na tureckich boiskach. W ostatnim meczu nasza drużyna narodowa pokonała Iran 2:0, po niesamowitych golach strzelonych przez Krystiana Kapłona i Bartosza Łastowskiego. W poprzednich mistrzostwach świata (2018 - San Juan de los Lagos w Meksyku) Polacy uplasowali się na 7. miejscu, a w 2014 roku na 4. pozycji.

Podczas turnieju w Turcji naszym najsukuteczniejszym piłkarzem był „Polski Messi”, czyli wspomniany Bartosz Łastowski, który aż pięciokrotnie pokonywał bramkarza rywali. **PaW**

BECKHAM OFERUJE CRISTIANO BAJONSKĄ PENSJĘ W SWYM KLUBIE

Portugalski atakujący Manchesteru United, Cristiano Ronaldo może kontynuować karierę w klubie Major League Soccer - Interze Miami.

Według „Daily Star”, klub należący do Davida Beckhama gotowy jest zaoferować 37-letniemu Portugalczykowi ba-

AUTOR NAJSZYBSZEGO GOLA ZGINAŁ W WYPADKU W GLASGOW

Szkocki piłkarz Gavin Stokes zginął w wypadku samochodowym w Glasgow. Według „Daily Record”, do wypadku doszło rankiem 8 października na rondzie w okolicy Thornwood.

Stokes stracił kontrolę i jego auto przewróciło się. 30-letni piłkarz zginął na miejscu.

Stokes grał w wielu szkockich klubach, a także strzelił jedną z najszybszych bramek w historii, kopiąc piłkę ze środka boiska w dwóch sekundach gry. **Jack**

PREZES REZYGNUJE PO AFERZE GWAŁTÓW MŁODYCH HOKEISTÓW

Tymczasowy prezes Hockey Canada, Andrea Skinner, złożył rezygnację - doniósł CBC News. Wcześniej Skinner wystąpił przed Izłą Gmin w sprawie przemocy seksualnej ze strony gangów z udziałem graczy drużyny młodzieżowej Kanady.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy żywiłowo dyskutowane były dwie historie związane z młodzieżowymi mistrzostwami świata w 2003 i 2018 roku. Hokeiści kanadyjskiej drużyny młodzieżowej, według doniesień policji, dopuścili się zbiorowych gwałtów, których ofiarami były młode kobiety. **Jack**

Kolarskie ostatki - na trasach i na torze**NIEZIEMSKI REKORD ŚWIATA FILIPPO GANNY**

Na krytym torze kolarskim „Velodrome Suisse” w szwajcarskim Grenchen, Włoch Filippo Ganna ustanowił rekord świata w jeździe godzinnej, uzyskując wynik 56,792 km. Poprzedni najlepszy rezultat należał do Brytyjczyka Daniela Bighama, który 19 sierpnia br. na tym samym obiekcie osiągnął 55,548 km.

26-letni cyklista z Piemontu Filippo Ganna - na co dzień zawodnik brytyjskiej grupy Ineos Grenadiers, to dwukrotny mistrz świata w jeździe indywidualnej na czas (2020-2021) i mistrz olimpijski z Tokio w torowym wyścigu drużynowym.

W Grenchen Włoch jechał na tym samym rowerze co Daniel Bigham, zatrudniony w sztabie ekipy Ineos jako inżynier i specjalista od aerodynamiki - z ramą wydrukowaną w technologii 3D i z innymi nowinkami technologicznymi minimalizującymi opór powietrza, jednak przy zachowaniu norm UCI. **PaW**

TADEJ POGACAR GROMI RYWAŁI. A GWIAZDY ADIEU

Słoweńiec Tadej Pogacar (UAE Team Emirates) wygrał klasyk Il Lombardia, w którym kolarze mieli do przejechania 253 km z Bergamo do Como. To jego drugi kolejny triumf w tym wyścigu. Na finiszu pokonał minimalnie reprezentanta Hiszpanii Enrica Masa (Movistar). Rafał Majka - kolega Pogacara z ekipy - zajął 23. miejsce (przed rokiem był 24.) ze stratą 2.17 minuty.

Polak minął metę tuż przed słynnym Włochem, 38-letnim Vincenzo Nibalem, dla którego był to ostatni start w zawodowej karierze. Znacznie lepiej w 116. edycji imprezy spisał się inny żegnający się z szosą weteran, stawiający się w gronie faworytów 42-letni Hiszpan Alejandro Valverde. Wywalczył szóstą lokatę, finiszując na czele grupy pościgowej w czasie 1.24 minuty gorszym od zwycięzcy ze Słowenii. **PaW**

Iga Świątek walczyła o kolejne trofeum, a Alicja Rosolska przegrała finał debla

FOT. PAP/SPA

W Ostrawie Iga Świątek - liderka światowego rankingu WTA - walczyła o 11. tytuł w karierze i ósmy w tym roku

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Finały turnieju WTA w Ostrawie z udziałem Polki. Trwa zwycięska passa Igi Świątek. Niestety, Alicja Rosolska poległa w deblu.

W finale gry pojedynczej turnieju WTA 500 na twardych kortach w Ostrawie - AGEL Open 2022 (pula nagród: 757 900 dolarów) Iga Świątek zmie-

rza się ze znakomitą czeską deblistką Barborą Krejčíkovą. Polska liderka światowego rankingu walczyła o 11. tytuł w karierze i już ósmy w tym roku.

21-letnia Świątek finał przegrała tylko w swoim debiucie na tym poziomie - w 2019 roku w Lugano. Później rozstrzygnęła na swoją korzyść 10 kolejnych spotkań decydujących o zwycięstwach w turniejach - w 2020 roku w Paryżu, kiedy po raz pierwszy wygrała

French Open, w 2021 w Adelajdzie i Rzymie, a w tym sezonie, w którym króluje na światowych kortach, w Dausze, Indian Wells, Miami, Stuttgarcie, ponownie w Rzymie oraz na Roland Garros w Paryżu i w nowojorskim US Open, gdzie odniosła trzeci wielkoszlemowy sukces.

Świątek, która przed rokiem odpadła w Czechach w półfinale, poprawiła zatem swój dorobek punktowy i umocniła się na czele rankingu WTA. Za awans do finału zapewniła sobie 71 960 dolarów premii, a za zwycięstwo w niedzielnym pojedynku było 116 341 „zielonych”.

Co ciekawe, dla Igi Świątek zawody rozgrywane blisko polskiej granicy były pierwszym turniejem po trzech tygodniach przerwy. Jej dorobek w tym roku jest imponujący. Polka wygrała 60 z 67 rozegranych meczów.

Niestety, w finale gry podwójnej turnieju w Ostrawie Alicja Rosolska i Nowozelandka Erin Routliffe wyraźnie przegrały z amerykańskimi tenisistkami Catherine McNally i Alicią Parks 3:6, 2:6. Finalistki miały do podziału 23 700 dolarów, a triumfatorce - 39 000.

W ubiegłym roku w turnieju singlowym triumfowała Estonka Anett Kontaveit, która w finale pokonała Marię Sakkari z Grecji 6:2, 7:5. W 2020 roku najlepsza była Aryna Sabalenka z Białorusi. ©©

Szmajda wygrywa The War 4 i 50 tys. zł

Filip Stachowski
redakcja@polskapress.pl

MMA. Jakub Szmajda został zwycięzcą gali The War 4 Denisa „Bad Boya” Załęckiego! W finale już w pierwszej rundzie efektywnie zdemolował kolosa „Tomasza”.

Decydujące starcie nie przyniosło zbyt wielu emocji. Szmajda był zdecydowanie szybszy i silniejszy od rywala, którego rozbił od pierwszych sekund. „Tomasz” ostatecznie poddał się po drugim nokdaunie tuż

przed gongiem kończącym pierwszą rundę.

W ćwierćfinale Szmajda dał popis i szybko skończył Tomasza „Szajbę” Kolcuna, w półfinale w rundzie „no limit” brutalnie rozbił uznanego kick boxera Krzysztofa „Kristofa” Mariańczyka.

Pochodzący z Torunia wojownik dosłownie zniósł z orte tagonu swoich rywali i w pełni zasłużył na główną nagrodę The War 4 - 50 tysięcy złotych.

W jedynej walce grupowej wieczoru 3vs.3, z czego słynnie federacja The War, zmierzyły się

„Młode Gliwice” z „Jamnikami”. Mniej doświadczeni w klatce kibice Piasta już w pierwszej rundzie roznieśli w pył przeciwników.

W holenderskim Amhem w walce wieczoru gali Glory: Collision 4. Holender Alistair Overeem jednogłośnie wygrał w trylogii z legendarnym Marokańczykiem Badrem Harim. Dla „The Reema” był to pierwszy pojedynek w MMA od porażki z Aleksandrem Wołkowem w lutym 2021 r. na gali UFC Vegas 18, a trzeci z Harim i drugi zwycięski. ©©

Piłka Nożna Biało-Czerwoni zagrają z reprezentacjami Czech, Albanii, Wysp Owczych i Moldawii

Grupa marzeń Polski w eliminacjach Euro 2024

Jacek Kmiecik
redakcja@polskappress.pl

Wymarzone losowanie eliminacji mistrzostw Europy 2024 w Niemczech. Wreszcie dopisało nam szczęście! Polska trafiła na łatwych rywali i na Euro powinniśmy awansować bez kłopotu.

Jeden z czterech mistrzów ceremonii we Frankfurcie, legendarny włoski obrońca Interu, Mediolan, Gianluca Zambrotta, wyciągnął z pierwszego koszyka od razu kulę z karteczką z napisem „Poland”.

Polska trafiła więc do pięcioczłonowej grupy E, co wywołało na widowni uśmiechy zadowolenia selekcjonera reprezentacji Polski, Czesława Michniewicza i prezesa PZPN, Cezarego Kuleszy. Po trudnych i długich ostatnich kwalifikacjach do mundialu 2022 z barażami, teraz czekać nas będzie mniej meczów o punkty i możliwość rozegrania spotkań towarzyskich w terminach UEFA na gry reprezentacyjne.



Szczęście uśmiechnęło się do Biało-Czerwonych w losowaniu eliminacji mistrzostw Europy 2024

Następnie dawny gwiazdor niemieckiej piłki, Karl Heinz Rummenigge, dołosował z drugiego koszyka reprezentację Czech, z którymi zegraliśmy 27 razy, z czego 8 wygraliśmy, 14 przegraliśmy i 5 zremisowaliśmy, ale ostatnio z południowymi sąsiadami wiodło nam

się całkiem nieźle, więc rywal pozostaje całkowicie w naszym zasięgu.

Najważniejsze, że udało nam się uniknąć z tej puli najgroźniejszych rywali, czyli drużyn mistrzów świata 2018 Francji oraz Anglii, z którą zmierzylimy się w poprzednich elimi-

nacjach mistrzostw świata i w dwumeczu musieliśmy uznać jej wyższość.

Kolejny gwiazdor Juergen Klinsmann, były napastnik oraz selekcjoner reprezentacji Niemiec i USA, przydzielił nam z trzeciego koszyka kadrę Albanii, z którą graliśmy niedawno w kwalifikacjach mundialu 2022. Z „Kuq e Zinjte” (Czerwono-Czarnymi) rozegraliśmy dotychczas 11 meczów i z czego 7 razy zwyciężyliśmy, 3 razy zremisowaliśmy i ponieśliśmy tylko jedną porażkę.

Z czwartego koszyka trzykrotny zdobywca Pucharu Europy i pięciokrotny mistrz Włoch z Milanem, włoski pomocnik Demetrio Albertini dookooptował nam Wyspy Owcze, które w ostatnich eliminacjach wprawdzie pokonały sensacyjnie Turcję i Litwę, ale nawet do średniaków w europejskiej piłce nadal się nie zaliczają. Z „Owczarzami” graliśmy trzykrotnie i trzy razy wygraliśmy, mając bilans bramkowy 12:1.

Wprawdzie drużyna młodzieżowa, prowadzona przez

Michniewicza, potknęła się na tym rywalu (zremisowała 2:2 i 1:1) w kwalifikacjach mistrzostw Europy 2019 U-21, ale był to wypadek przy pracy, który z pewnością będzie przestrogą przed najbliższymi meczami Biało-Czerwonych.

Z piątego koszyka Rummenigge wyciągnął autsajdera Moldawie, z którą na sześć meczów zwyciężyliśmy pięć razy i raz, za selekcjonera Waldemara Fornalika, zremisowaliśmy w Kiszyniowie 1:1 w kwalifikacjach mundialu 2014.

Prezes Kulesza nie krył zadowolenia z losowania, zamieszczając wymowny wpis na swoim koncie na Twitterze:

„Za nami bardzo dobre losowanie grup eliminacji ME. Będziemy faworytem grupy E - awans z pierwszego miejsca to nasz cel. Szanujemy rywali, ale wszyscy są w naszym zasięgu i liczę na to, że już niedługo to udowodnimy!”

Bezpośredni awans do finałów Euro 2024 w Niemczech przypadnie dwóm najlepszym drużynom z grup eliminacyj-

nych. Pozostałych trzech finalistów wyłonią baraże spośród najlepszych zespołów Ligi Narodów, które nie wywalczyły tego awansu. Zapewniony udział w Euro 2024 ma gospodarz turnieju - Niemcy.

Kwalifikacje grupowe rozpoczyna się 23 marca przyszłego roku, a zakończą 21 listopada 2023. Baraże o ostatnie trzy miejsca na niemieckim Euro rozegrane zostaną w marcu 2024 roku. ©

GRUPY ELIMINACJI EURO 2024

Grupa A: Hiszpania, Szkocja, Norwegia, Gruzja, Cypr
Grupa B: Holandia, Francja, Irlandia, Grecja, Gibraltar

Grupa C: Włochy, Anglia, Ukraina, Macedonia Północna, Malta

Grupa D: Chorwacja, Włochy, Armenia, Turcja, Łotwa

Grupa E: Polska, Czechy, Albania, Wyspy Owcze, Moldawia

Grupa F: Węgry, Serbia, Czarnogóra, Bułgaria, Litwa

Grupa G: Dania, Finlandia, Słowenia, Kazachstan, Irlandia Północna, San Marino

Grupa H: Szwajcaria, Izrael, Rumunia, Kosowo, Białoruś, Andora

Grupa I: Portugalia, Bośnia i Hercegowina, Islandia, Luksemburg, Słowacja, Liechtenstein

PKO Ekstraklasa. Legia liderem na 48 godzin? Czołowi strzelcy na remis, Hamulic bohaterem Stali

Filip Bares
redakcja@polskappress.pl

Legia wraca na szczyt tabeli po голу Macieja Rosółka. W starciu Jesusa Imaza z Dąbrową utrzymuje się remis - obaj trafili do siatki, a Jaga zremisowała z Wisłą 1:1. Dublet Said Hamulicia pozwolił ograć Pogon.

Na inaugurację 12. kolejki PKO BP Ekstraklasy Stal pokonała w Mielcu Pogoń Szczecin 4:2. Brązowi medalści z zeszłego sezonu złapali lekką zadyszkę i wygrali tylko jeden z ostatnich czterech ligowych meczów.

- Jesteśmy bardzo rozczarowani, że nie potrafiliśmy zrobić więcej w trakcie tego meczu. Mieliliśmy dzisiaj ogromne problemy w obu szesnastkach. W polu karnym rywała z finalizacją naszych akcji, a we własnym - ze stałymi fragmentami - powiedział po meczu trener Pogoni Jens Gustafsson.

Goście wyszli na prowadzenie już w 5. minucie dzięki trafieniu Kamila Grosickiego. Pięć minut później wyrównał Fabian Piśpański. Na dobrą sprawę, mecz Stali wygrał Said Hamulic. Holender sprowadzony latem

dwukrotnie wpisał się na listę strzelców i został bohaterem spotkania.

- To było świetne spotkanie dla kibiców. Miało szybkie tempo. Wygraliśmy z bardzo dobrą drużyną. Mam nadzieję, że zostanie to docenione, a nie, że w poniedziałek przeczytam artykuły, że Pogoń zagrała słaby mecz. Bo nie grała słabego spotkania. To było superwidowisko, w którym padły piękne bramki - ocenił trener Stali Adam Majewski.

Spotkanie ze Stalą przerwało też passę Jeana Carlosa Silvya. Brazylijczyk przychodził rok temu do Pogoni jako solidny rezerwow, a tymczasem wystąpił we wszystkich spotkaniach zespołu w minionym sezonie. W piątek nie wstał nawet z ławki i przerwał serię 48 spotkań rozegranych z rzędu.

Zaraz po fantastycznym widowisku w Mielcu kibiców czekało starcie na szczycie klasyfikacji strzelców pomiędzy Jagiellonią Białystok i Jesusem Imazem, a Wisłą Płock i Dąbrową. W obu pojedynkach padł remis - obaj panowie wpisali się na listę strzelców, a mecz zakończył się wynikiem 1:1. Dla obu Hiszpa-

nów były to trafienia numer 8 w bieżącym sezonie. Przypomnijmy, że trzeci w klasyfikacji strzelców jest inny Hiszpan i kolega Imaza z klubu Marc Gual (6).

W sobotę na fotel lidera wróciła warszawska Legia. Podopieczni Kasty Runjaicia wygrali z Wartą przed własną publicznością 1:0 po trafieniu Macieja Rosółka. Niemiecki szkoleniowiec zmienił ustawienie zespołu na to spotkanie i postawił na trzech środkowych obrońców z dwoma wahadłami i środkowymi pomocnikami oraz aż trzema napastnikami. Od pierwszej minuty na boisko wybiegł nie tylko Rosółek, ale również Carlitos oraz Ernest Muci.

- Kilku naszych zawodników lepiej odnajduje się w systemie z trójką obrońców. Wiedzą, jak poruszać się w strukturze. Potrzebujemy jeszcze więcej rotacji i odpowiedzialności. Musimy doszlifować to ustawienie, lepiej radzić sobie z piłką. Będziemy doskonalić sobotni system. Musimy pracować i eliminować błędy - powiedział szkoleniowiec Legii.

Runjaic nie był jednak w pełni zadowolony na sobotniej konferencji. Niemiec dwukrotnie od-

mówił odpowiedzi na pytania zadane przez portal legia.net.

- W przededniu spotkania z Wartą portal legia.net napisał artykuł o taktyce i stylu gry Legii, więc z pewnością zna pan odpowiedź na to pytanie - odrzekł Niemiec na jedno z nich.

Warszawiacy przeważali, ale nieznacznie - przez 90 minut oddali 14 strzałów, ale tylko dwa celne. Legia musiała drzeć do samego końca. W szeregach stołecznego zespołu wdarło się dużo nerwowości, niepotrzebnych strat, a wynik 1:0 nie był gwarancją spokoju. Warta jednak nie zdołała strzelić gola na wagę remisu. Legia zameldowała się na fotelu lidera. O punkt wyprzedza Raków, który swój mecz zagra w poniedziałek z Miedzą Legnica.

W sobotę Lechia Gdańsk wygrała z ostatniego miejsca w tabeli dzięki wygranej z Cracovią 1:0. Jedyną bramkę dla gości strzelił w 84. minucie z rzutu karnego Flavio Paixao. Dla Portugalczyka było to już 106. trafienie w ekstraklasie po dekadzie gry w Polsce. Tym samym zawodnik z Półwyspu Iberyjskiego zajmuje 22. miejsce w strzeleckiej klasyfikacji wszech czasów.

12. KOLEJKA EKSTRAKLASY

STAL MIELEC - POGOŃ SZCZECIN 4:2

Bramki: Hiszpański 10, Hamulic 45, 68, Gerbow-ski 88 - Grosicki 4, Biczachczan 81

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - WISŁA PŁOCK 1:1

Bramki: Imaz 65 - Dąbrowski 34

ŚLĄSK WROCŁAW - GÓRNIK ZABRZE 4:1

Bramki: Vrhovec 11 gol samobójczy, Exposito 20, Bejger 90, Olsen 90 - Włodarczyk 55 z kamego

LEGIA WARSZAWA - WARTA POZNAŃ 1:0

Bramki: Rosółek 23

CRACOVIA - LECHIA GDAŃSK 0:1

Bramki: Paixao 84 z kamego

11 kolejki: Dusan Kuciak - Łukasz Bejger, Rafał Augustyniak, Joel Abu Hanna - Fabian Piśpański, Patrick Olsen, Dąbrowski, Krystian Geter - Maciej Rosółek, Jesus Imaz, Said Hamulic

1. Legia Warszawa	12	24	15:13
2. Raków Częstochowa	11	23	19:9
3. Wisła Płock	12	21	23:13
4. Pogoń Szczecin	12	21	20:16
5. PGE FKS Stal Mielec	12	19	18:19
6. Jagiellonia	12	17	20:14
7. Widzew Łódź	11	17	14:10
8. Cracovia	12	17	14:10
9. KGHM Zagłębie Lubin	11	16	11:13
10. Śląsk Wrocław	12	16	13:16
11. Lech Poznań	10	15	11:9
12. Warta Poznań	12	14	10:13
13. Radomsk Radom	11	14	11:15
14. Górnik Zabrze	11	13	17:20
15. Piast Gliwice	11	11	11:13
16. Korona Kielce	11	11	13:17
17. Lechia Gdańsk	11	8	10:21
18. Miedź Legnica	10	5	11:20

TERMINARZ NASTĘPNEJ KOLEJKI

13. kolejka PKO BP Ekstraklasy:

Piątek: Korona Kielce - Pogoń Szczecin (18), Wisła Płock - Legia Warszawa (20.30)

Sobota: Radomsk - Śląsk Wrocław (12.30), Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa (15), Warta Poznań - Jagiellonia Białystok (17.30), Pogoń Szczecin - Piast Gliwice (20)

Niedziela: Miedź Legnica - Cracovia (12.30), Widzew Łódź - Zagłębie Lubin (15), Górnik Zabrze - Lech Poznań (18.30)

NAJLEPSI STRZELCY

8 goli: Dąbrowski (Wisła Płock), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
6 goli: Marc Gual (Jagiellonia Białystok), Said Hamulic (Stal Mielec)

5 goli: Rafał Wolski (Wisła Płock), Bartosz Nowak (Raków Częstochowa), Angelo Henriquez (Miedź Legnica), Flavio Paixao (Lechia Gdańsk), Jakub Łukowski (Korona Kielce), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin)
4 gole: Maciej Domarński (Stal Mielec), Bartłomiej Pawłowski (Widzew Łódź), Bartosz Śpiączka (Korona Kielce) i inni.

BOHATER KOLEJKI

Said Hamulic
Stal Mielec

Na inaugurację 12. kolejki ligowej Stal niespodziewanie ograła Pogoń, dzięki dwóm trafieniom Said Hamulicia. Holender wyrasta na najlepszego letni transfer klubu - w 12 meczach strzelił 6 goli.

Sukces, jakiego nie było od sześćdziesięciu lat

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Jesteśmy w ćwierćfinale mistrzostw świata! Brzmi prawie jak słynny zwrot z meńskiego mundialu: jesteśmy mistrzami świata. Dla pań ósemka mundialu to niewyobrażalny sukces.

Czy może być jeszcze lepiej? Czwórka, może medal? Trzeba wierzyć, ale niepotrzebnie stracony set w meczu z Niemkami zmniejszył nasze szanse na półfinał.

Przed ostatnim spotkaniem Polek w drugiej fazie mistrzostw, przy pękającej w szwach Atlas Arenie (w piątek i sobotę na trybunach zgromadziło się w sumie ponad 20 tys. kibiców) wyjaśniła się sprawa naszego awansu. Kanaadyjki załatwiły nam awans, bo pokonały Dominikanę. W meczu z Niemkami Polki musiały wygrać za trzy punkty, bo wówczas w ćwierćfinale mierzyłyby się z Amerykankami. Niestety, doszło do tie-breaku i choć został pewnie wygrany, to jednak dał nam to tylko czwarte miejsce. Zabrakło jednego seta.

Po meczu okazało się, że Polki nie znały wcześniejszych wyników. Może gdyby miały tę wiedzę, wygrałyby za trzy punkty? Nie ma jednak co dywagować. We wtorkowym (godz. 20.30) ćwierćfinale w hali w Gliwicach wobec 15 tys. kibiców, zagramy zatem z Serbią, a nie z Amerykankami. Cóż to jednak za wybory – jedna drużyna to mistrzynie świata, druga – mistrzynie olimpijskie. Kto by pomyślał przed mistrzostwami, że Polki będą grały na takim szczeblu?!

Od 60 lat czekaliśmy na taki sukces. Wtedy w Związku Radzieckim Polki wywalczyły brązowy medal, ustępując tylko drużynie Japonii i gospodyniom. Jak to było dawno niech świadczy fakt, że pokonaliśmy m.in. NRD i Czechosłowację. W 1970, 1974 i 2010 roku polskie siatkarki zajęły dziewiąte miejsca, w 1978 - 11, w 2002 - 13-16, w 2006 - 15-16. W pozostałych turniejach mistrzostw świata, także w dwóch poprzednich w 2014 i 2018 roku w ogóle Polek nie było.

Awans do tegorocznej ósemki jest zatem wielkim sukcesem. Czy możliwe jest powtórzenie osiągnięcia z 1962 roku?



Uradowane siatkarki reprezentacji Polski po wygranym meczu z Niemkami w Łodzi

Polki już grały w tych mistrzostwach przeciwko Serbkom i przeciwko Amerykankom. Z tą pierwszą drużyną przegrały 0:3, z drugą wygrały 3:0. Już te wyniki dowodzą, z kim lepiej byłoby walczyć w ćwierćfinale. Gliwice są rzut beretem od Katowic, gdzie swego czasu polscy hokeiści pokonali w 1976 roku ZSRR

6:4. Wygrana Polek nad Serbami traktowana byłaby w tych samych kategoriach, czyli mega sensacji... Polscy koszykarze też potrafili pokonać niedawno obrońców tytułu Słowenów.

Nasze siatkarki pokazały w Łodzi, że są drużyną wojowniczek. Wygrały dwa istotne tie-breaki w meczach z Kanadą

i Niemcami. W starciu z Kanadą kluczowe było powtórzenie akcji przy stanie 2:1 dla rywelek w setach i 23:23. Piąty set był już jednostronnym widowiskiem ze strony dziewcząt Lavariniego. Dziewcząt z charakterem. W batalii z Niemkami też doszło do piątej partii i też zwycięskiej. Może taki zwycięski piąty set

przytrafi się nam w meczu z Serbią? Warto marzyć! ©©

MISTRZOSTWA ŚWIATA

Polska - Kanada 3:2 (25:18, 19:25, 16:25, 25:23, 15:5)

Polska: Joanna Wołosz 1, Oliwia Róžański 7, Agnieszka Korneluk 13, Magdalena Stysiak 24, Zuzanna Górecka 8, Kamila Witkowska 15, Maria Stenzel (libero) oraz Monika Fedusio, Weronika Szlagowska 3, Katarzyna Wenerska, Monika Gałkowska. Trener: Stefano Lavarini.

Inne mecze piątkowe: Serbia - Tajlandia 3:0, USA - Turcja 3:1, Dominikana - Niemcy 3:1.

Polska - Niemcy 3:2 (26:24, 20:25, 25:18, 26:28, 15:10)

Polska: Joanna Wołosz 3, Oliwia Róžański 19, Agnieszka Korneluk 18, Magdalena Stysiak 31, Zuzanna Górecka 6, Kamila Witkowska 2, Maria Stenzel (libero) oraz Weronika Szlagowska 1, Monika Gałkowska, Katarzyna Wenerska, Monika Fedusio, Klaudia Alagierska-Szczepaniak 10. Trener: Stefano Lavarini.

Inne mecze sobotnie: USA - Tajlandia 3:2, Serbia - Turcja 3:0, Dominikana - Kanada 2:3.

1. Serbia	9-0	26	27-2
2. USA	7-2	20	21-11
3. Turcja	6-3	17	21-13
4. Polska	6-3	17	21-14
5. Kanada	5-4	14	17-18
6. Dominikana	4-5	15	19-17
7. Tajlandia	4-5	11	16-19
8. Niemcy	3-6	10	14-20

Ćwierćfinały, 11 października: USA - Turcja (17:30), Polska - Serbia (20:30).

Zuzanna Górecka: Tworzymy niesamowitą historię w mistrzostwach świata

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Zuzanna Górecka stanowi ważne ogniwo drużyny trenera Stefano Lavariniego.

Przyjmująca ŁKS Commercecon ma duży wkład w osiągnięcie wyjątkowego sukcesu reprezentacji Polski. Łodzianka dopisywało w łódzkiej Atlas Arenie wielkie szczęście, dwukrotnie z rzędu w meczu z Niemkami zagrywała dwa fartowne asy serwisowe po taśmie.

Gra w Łodzi, przed niesamowitą publicznością w Atlas Arenie, to chyba było wielkie przeżycie?

To niesamowite uczucie, ten doping niesie, pomaga. Może to slogan, ale wsparcie kibiców to naprawdę dodatkowy zawodnik na boisku. Dotknęło mnie spore wzruszenie, że tyle osób stoi murem za nami.

Jak pani ocenia ostatni mecz drugiej rundy mistrzostw świata z Niemkami?

W tym meczu wszystko mogło się wydarzyć. To moim zdaniem był typowy mecz przeciwko Niemkom. Te spotkania są zawsze zacięte, ale tym razem na plus możemy

zanotować postawę w zagrywce.

Do historii siatkówki przejdą dwie z rzędu zagrywki Zuzanny Góreckiej, obie punktowe, gdy piłka trafiała w taśmę i spadała na boisko rywali...

Nieraz takie sytuacje się zdarzają. Na pewno ciężko takie zagrywki wytrenować i muszą przysłużyć, że w tych moich zagrywkach było dużo szczęścia, ale i przypadku.

Byłście pewne zwycięstwa nad Niemkami?

Mecze z tym rywalem zawsze różnie wychodziły. Raz wygrywałyśmy, raz przegrywałyśmy. Wiedziałyśmy, że to będzie bardzo ciężkie spotkanie. Najważniejsza jest wygrana - jesteśmy w ósemce. Tworzymy niesamowitą historię.

Kiedy dowiedziałyście się o awansie do ćwierćfinału?

Po meczu z Niemkami. Jak wygrałyśmy dowiedziałyśmy się, że mamy ten awans. Gdy emocje opadły i poszłam spotkać się z rodziną, która nas mocno dopingowała, usłyszałam, że awans miałyśmy już wcześniej, po przegranej Dominikany z Kanadą. My tego nie wiedziałyśmy, nie było



Przyjmująca ŁKS Commercecon i reprezentacji Polski Zuzanna Górecka

więc kalkulacji, grałyśmy, aby zakończyć mecz zwycięsko.

Jest pani zadowolona ze swojej gry?

Bardzo jestem zadowolona z postawy całej drużyny. Pokazałyśmy, że jesteśmy drużyną z charakterem. Nawet, jak nie idzie, potrafimy odmienić losy gry. Z meczu na mecz stajemy się pewniejszą siebie i idziemy do przodu.

Teraz przed wami ćwierćfinałowy mecz z mistrzyniami świata Serbami...

Tak jest. Wierzymy, że podobnie jak w Łodzi, kibice w Gliwicach nam pomogą. Tak samo, jak w innych meczach, wychodzimy na boisko i zostawimy na nim kawał serducha. Nie inaczej będzie w starciu z niepokonanymi do tej pory mistrzyniami świata. Ten turniej pokazał, że tu może wy-

grać każdy z każdym. I my też będziemy chcieli zrobić. Czy się uda - zobaczymy.

Wróćmy do meczu z Kanadyjkami. Gdybyście nie wygrały tego spotkania, trzeba byłoby się pakować do domu...

To był niesamowicie ciężki mecz, z piekła do nieba. Najważniejsze, że wygraliśmy, bo to było niezwykle istotne. Wiedziałyśmy, że to będzie trudny pojedynek, trudniejszy niż z USA i tak właśnie było. Nasza gra nie zachwycała, momentami wyglądała bardzo źle, ale najważniejsze, że wygrałyśmy.

Kanadyjki mocno się rozkręcały w tym meczu. A o tym, że są w formie pokazał ostatni mecz, gdy pokonały Dominikanę, z którą przegrałyście w fazie grupowej.

A my im w tym pomogłyśmy, bo popełniłyśmy masę błędów. Tak bardzo wyciągałyśmy tę rękę, że mocno odjechały i ciężko było wrócić do swojego rytmu. No cóż, takie mecze też się zdarzają. Dziewczyny też świetnie broniły. Ja się cieszę, że taki mecz był teraz, a nie później.

Mecze z udziałem reprezentacji Polski przyprowadzą o szyb-

sze bicie serca. Już wydaje się, że będzie punkt, a potem rywalki...

...bronią. No tak, już kiedyś mówiłam, że rywalki w meczach z nami nastawiają się na obronę. Tak samo było w meczu z Dominikankami, które choć nigdy dobrze nie broniły, to jednak w meczu z nami wyciągały niesamowite piłki. To samo zrobiły Kanadyjki. Zagrały świetnie w defensywie. Męczyłyśmy się dzisiaj, ale nikt o stylu nie będzie pamiętał.

Miała pani swój fan club na jednej z trybun. Jak pani zagrywała było słychać okrzyki: Zuza, Zuza.

Niestety, ja tego nie słyszałam, ale domyślałam się, że była to moja rodzina. Przyjechali w dniu meczu z Kanadą, obejrzeli też mecz z Niemkami. Ich obecność dodała mi dodatkowego powera i skrzydeł.

Jak będzie we wtorkowym ćwierćfinałowym meczu mistrzostw świata z Serbami?

Mamy marzenia i cele. Każda wie, po co tu jest. Naszym celem na mistrzostwach świata jest każdy następny mecz i na tym się skupiamy. Mam nadzieję, że energia zostanie z nami. ©©

Polski amp futbol trzynastą siłą świata

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Reprezentacja Polski w amp futbolu uplasowała się na 13. miejscu w mistrzostwach świata. W ostatnim meczu, nasza drużyna narodowa pokonała Iran 2:0.

Początek zmagani grupowych naszej kadry w tureckich mistrzostwach świata nie był udany. Już w pierwszym meczu Polacy ulegli reprezentacji Uzbekistanu i znacznie utrudnili sobie wyjście z grupy. Porażka na inaugurację zmotywowała zawodników i drugi mecz w grupie był już dużo lepszy. Podopieczni trenera Marka Dragosza wygrali z Tanzanią, która „na papierze” wydawała się lepsza.

Sprawa awansu miała rozstrzygnąć się w ostatnim meczu z Hiszpanią. Nasi piłkarze nie mieli z nią dobrych wspomnień, gdyż na ubiegłorocznych mistrzostwach Europy, to właśnie reprezentacja z Półwyspu Iberyjskiego wyeliminowała nas w półfinale. Tym razem Polacy pokazali się ze znacznie lepszej strony. Jeden



FOT. TWITTER AMP FUTBOL POLSKA

Tym razem, nasza reprezentacja w amp futbolu uplasowała się w mistrzostwach świata na 13. miejscu

z najlepszych zawodników na świecie - David Mendes - został całkowicie zneutralizowany przez polskich defensorów. Pewna wygrana z jedną z najlepszych drużyn na świecie pozwoliła na awans. Na Polskę czekał ciężki sprawdzian z Brazylią. Stawka była duża - awans do ćwierćfinału.

Już w 5. minucie Brazylijczycy zaskoczyli naszą linię obrony i mieliśmy już 0:1. Polacy zeszli na przerwę z niekorzystnym rezultatem. Plan na drugą połowę musiał być tylko jeden - pokazać determinację i odrobić straty. W 44. minucie nasi rywale podwyższyli prowadzenie. W samej koń-

cówce Polacy zamienił rzut karny na bramkę - dzięki tej bramce kontaktowej mieliśmy emocje do samego końca. Niestety w tym meczu nie zobaczyliśmy więcej goli. Końcowy rezultat - 2:1 dla Brazylii.

Trener naszej kadry, Marek Dragosz, od samego początku wiedział, że mistrzostwa świata

będą jednym z największych wyzwań w jego karierze. - Nie będzie przesadą stwierdzenie, że spośród 24 zespołów potowa ma uzasadnione ambicje zdobycia medalu. To będzie najmocniejszy mundial w historii - powiedział trener naszej kadry.

Po porażce z Anglią (0:3) w meczu o miejsca 9-16, Polacy

się przełamali i po trafieniach Kamila Grygiela, Bartosza Łastowskiego i Krystiana Kapłona pokonali USA 3:1, a następnie rozprawili się z Iranem 2:0 (gole Kapłona oraz Łastowskiego).

Ostatecznie Polacy uplasowali się na 13. miejscu w mistrzostwach świata. Co ciekawe, niżej od naszej reprezentacji zostali sklasyfikowani m.in. Francuzi (18. miejsce), Urugwajczycy (22), Hiszpanie (23) czy Niemcy (24). Podczas turnieju w Turcji naszym najsukuteczniejszym piłkarzem był „Polski Messi” czyli Bartosz Łastowski, który zdobywał gole niemal we wszystkich spotkaniach! W sumie aż pięciokrotnie pokonywał bramkarza rywali. Z kolei Krystian Kapłon strzelił cztery gole, Kamil Rosiek - dwa, a Kamil Grygiel - jednego.

W poprzednich mistrzostwach świata (2018 rok - San Juan de los Lagos w Meksyku), Polacy uplasowali się na 7. miejscu, a w 2014 roku na 4. pozycji.

Selekcjonerem naszej ekipy jest Marek Dragosz - założyciel wielu akademii bramkarskich w całej Polsce.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

60M², parter . Słupsk, 668839118

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu lub zadłużone. Słupsk, 604236391

MIESZKANIA - WYNAJME

SZUKAM pokoju za opiekę. Ustka, Słupsk.780065434

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

LOKAL 68m² (możliwość powiększenia o 40m²). Preferowane usługi, gabinety med. fryzjersko-kosmetyczne, handel. ul. Pałata Koszalin tel. 881-491-952.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SZCZĘGLINO, 3 działki śródlądne, działka rolna 1ha, tel. 571-808-954

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.

0010627401

GARAŻE Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**

Dogodne **RATY**
94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

0010382225

POŚREDNICTWO

OMEGA WYCENY OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE

DACHÓWKA karpiówka zabytkowa, 517451792

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO do palenia, 792-669-632.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

KIA Carens, 2006r. benz +gaz, minivan cena do uzgodnienia 533-080-050.

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, elektr, brukarz, spawacz: 601218955

PRACA dodatkowa -Chałupnictwo bez opłat wstępnych tel. 94 71 70 900

SPÓŁKA Z O.O. zatrudni kierownika, majstra budowy, operator żurawia, cieśla, murarz. Praca Niemcy. Tel. 533-888-394

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

ZATRUDNIMY DO PRACY W SKLEPIE

KOSZALIN ; 943422660

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CHAMPION-BUD usługi remontowo-budowlane 883059641 K-lin.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 504308000

REMONTY mieszkań 537-920-784.

REMONTY od A do Z tel.660-683-933

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

STARE książki - skup 881-934-948

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

PLODY ROLNE

ZIEMIENIAKI odpadowe dla zwierząt około 2 tony. Cena 0,40zł. 575378156.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

KURKI odchowane 784 461 566

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663-092-135.

Ryszard
Czarnecki

„Z woleja”



Kahn spada z krzesła, Berlusconi zmienia klub i żonę...

Klasyk Bundesligi: Borussia - Bayern czyli dwa kluby Roberta Lewandowskiego. Monachijczycy prowadzą 2:0, Dortmund goni i wyrównuje w ostatniej akcji meczu. Telewizja pokazuje, jak legendarny bramkarz reprezentacji Niemiec i Bayernu Oliver Kahn, obecnie prezes klubu ze stolicy Bawarii łapie się za głowę i... spada z krzesła w łóżu. Dlaczego Borussia nie wygrała meczu ze średnio grającymi w tym sezonie monachijczykami? Bo nie miała „Lewego”. Dlaczego Bayern nie wygrał klasyku? Bo nie miał „Lewego” Bez naszej „9” klub Kahna jest dopiero na trzecim miejscu w Bundeslidze. Kibice z Bawarii są w szoku, że przed Bayernem jest... FC Union Berlin i SC Freiburg. Aż siedem klubów w 18-zespołowej Bundeslidze ma tyle samo lub więcej zwycięstw niż Bayern. Zaczynam rozumieć histerię, z jaką bronił się legendarny niemiecki klub przed odejściem Polaka.

Serie A, Italia. Klub Szczęsnego i Milika czyli Juventus przyjechał z Turynu do Mediolanu na mecz na San Siro. Juve miał do niedawna całkowity monopol na wygrywanie ligi w kraju, którego kształt przypomina but - choć nie piłkarski. AC Milan, dziecko potentata medialnego, miliardera, a potem trzykrotnego premiera Włoch, do ostatniej niedzieli września mojego kolegi - eurodeputowanego Silvio Berlusconi, królował w latach 1990-tych. Pamiętam finał Ligi Mistrzów, na którym byłem na stadionie w Manchesterze z udziałem właśnie AC Milanu i Juventusu. Wtedy był remis, a o zwycięstwie mediolańczyków zdecydowały rzuty karne, po których mogli cieszyć się długowieczni stoperzy z Mediolanu Maldini i Costacurta oraz Andrij Szewczenko.

Teraz Milan nie należy już do Berlusconi, który Parlament Europejski zamienił na włoski Senat i szykuje się na marszałka tegoż. Ale dalej piłka go kręci, skoro zamienił klub z San Siro na Monzę (miasto, w którym znajduje się tor Formuły 1). Klub powstał 110 lat temu, czyli jest starszy o 24 lata od jego obecnego właściciela. W swojej długiej historii Monza nigdy do tego sezonu nie grała w serie A, a do serie B wróciła dzięki „boskiemu Silvio” po 19 latach. To w ogóle był szczęśliwy rok dla twórcy formacji politycznej, której nazwa przecież też wzięła się ze sportu, z zawołania włoskich kibiców - Forza Italia. Jego drużyna awansowała do najwyższej klasy rozgrywkowej pierwszy raz, on sam ożenił się któryś tam raz z rzędu, a jego drużyna, ale już polityczna, będzie znowu współrzędzić Italię. Dla tych, którzy lubią matematykę, powiem, że najnowszą żonę Silvio jest od niego młodsza o 55 lat, co stanowi równo połowę lat istnienia jego najnowszego klubu. Cóż, jest jak w piosence, którą wszyscy znamy: „L'italiano vero”.

Mój włoski kolega Ignacio nie znosi Berlusconi jako polityka, ale jak każdy Włoch kocha piłkę, więc z sentymentem podkreśla fakt, że trzy dekady wstecz Berlusconi był pierwszym w Europie, który wprowadził na taką skalę transfery zagraniczne, a po swoich piłkarzy wysyłał samoloty i helikoptery. Może i „Bunga-Bunga”, ale barwny gość i swoje zasługi dla piłki miał i ma.

W ten weekend na San Siro, na którym grają oba kluby z Mediolanu: AC Milan i Inter jednym z najlepszych zawodników Juve był Arkadiusz Milik. Jednak i tak jego klub, który w tym roku obchodzi 125 rocznicę istnienia, przegrał - co prawda dopiero drugi raz w tym sezonie, ale na 9 meczów ma tylko 3 wygrane. Milikowi życzę jak najlepiej i we Włoszech i zwłaszcza w Katarze, gdzie zagra w listopadowo-grudniowym mundialu. Jednak i tak nie ma szans na pobicie rekordów legendy Bianconerich: Alessandro Del Piero, który dla klubu nazywanego „La Vecchia Signora” (Stara Dama) strzelił 289 goli w 705 meczach. Obu Polakom grającym w „Żebrze” (mniej znana nazwa Juventusu) życzę aby zdobyli dla klubu 37 tytuł mistrza Włoch albo 15 Puchar Italii. Oj, nie będzie to łatwe. Jeszcze trudniej będzie zdobyć im dla Juventusu jubileuszowy 10 europejski puchar (nie licząc dwóch zwycięstw w klubowych mistrzostwach świata).

Z ciepłych Woch wypad do gorącego Kataru. Oby polscy kibice mdleli tam nie z powodu upałów, ale z wrażenia, jak świetnie grają Bialo-Czerwoni. Właśnie opublikowano wyliczenia, z których wynika, że Argentyna ma 97,35% szans na wyście z naszej grupy na MŚ, Polska 46,16%, a Meksyk 45,88%. To wiadomość, która krzepi z jednej strony, a z drugiej niepokoi, bo przewaga 0,28%, to mówiąc metaforycznie - błysk szprychy Szurkowskiego, Szozdy, Mytnika, Nowickiego, Halupczoka, Piaseckiego, Majki czy Kwiatkowskiego. Zostawmy wyliczenia - o wszystkim zdecyduje boisko. Na szczęście my mamy - wracając do początku tego felietonu - „Lewego”, a oni nie mają...

Bez względu na końcowy wynik w mistrzostwach świata kobiet w piłce siatkowej, nasze reprezentantki mogą chodzić z wysoko podniesionymi głowami. Widać, jak na dłoni, że zrobiły duży krok naprzód pod wodzą Stefano Lavariniego.

I na jednym kroku nie przestaną. Od kilku sezonów nie widziałem tak dobrze grających naszych dziewczyn. Z meczu na mecz pięknie się rozwijają, indywidualnie, i jako drużyna. To, co rzuciło mi się w oczy po przegranych meczach z Turczynkami czy Serbkami, to gład zwycięstwa z najlepszymi ekipami globu. Zadowolenie się dobrą postawą w przegranym spotkaniu nie wystarczy. I zawodniczkom i kibicom.

Dziewczyny zdają już sobie sprawę ze swojej siły i potencjału. Wiedzą, że do najlepszych brakuje im już niewiele. Ale właśnie ten najmniejszy dystans do najmocniejszych najtrudniej jest skrócić. Można zatem stwierdzić, że jeszcze długa i trudna droga przed naszymi reprezentantkami, by osiągnąć światowy szczyt. Do tego proces stabilizacji poziomu gry jest wyczerpujący i potrafi ulegać zakłóceniom. Doświadczone drużyny szybko sobie z tym radzą. Te młodsze stażem często muszą płacić frycowe za wejście do elity.

Witam całą społeczność sportową w naszym kraju. Jest mi niezmiernie miło, że mam okazję podzielić się swoimi poglądami, przemyśleniami i doświadczeniami. Dostałam okazję, by regularnie zas zostawać tu kilka słów od siebie, co zresztą czynię z nieukrywaną radością i szacunkiem. Zatem zaczynamy...

Dzisiaj, dawne, lecz nadal w pewnym stopniu aktualne stereotypy określające kobietę jako płęć słabszą, którą powinno się zamknąć w domu, nie dając jej praw do udzielania się w życiu polityczno-sportowym ulegają zanikowi. W ogóle temat kobiet jest dla mnie bardzo szczególnie i ważny. Może dlatego, że najbardziej chyba mnie dotknął w mojej karierze... Moja droga życiowa jako sportowca była nieco inna niż w przypadku koleżanek z kortu. Ja nie byłam gwiazdą mając 18 lat. Nie byłam gwiazdą mając 19 czy 20 lat, a mając 21 lat byłam już za... stara, żeby być gwiazdą...

Nie wiem, dlaczego tak jest i nie wiem dlaczego to się nie zmienia. Iga robi niesamowitą robotę dla tenisa w Polsce. W ogóle jest taką fajną medialnie osobą, którą się zwyczajnie lubi. Jej popularność potwierdza jednak fakt, że marząc o wysokiej jakości sportowej, trzeba zaczynać wcześniej

Marcin
Możdżonek„Z najwyższego
punktu widzenia”

NASZE SIATKARKI JUŻ DOKONAŁY CZEGOŚ WIELKIEGO

Wszystko powyższe bardzo mnie cieszy i daje podstawy, aby już w niedalekiej przyszłości, myśleć o medalach największych siatkarskich imprez. Kto wie? - Może ten moment nadejdzie właśnie teraz? Choć byłbym ostrożny z hurraoptymizmem, to serce podpowiada co innego, ponieważ wszyscy jesteśmy spragnieni sukcesu pań.

Już wiemy, że na pewno zagramy w ćwierćfinale mistrzostw świata. Pierwszy raz od sześćdziesięciu lat! Już po zwycięstwie Kanady nad Dominikaną 3:2 było wiadomo, że awansujemy, a z Niemkami walczyliśmy o to, by być jak najwyżej w tabeli. Koniec końców, mimo szans w czwartym secie, wygraliśmy z podopiecznymi Vitala Heynena dopiero w tie-

breaku. W związku z tym w kolejnym spotkaniu zagramy z drużyną, która straciła w turnieju tylko dwa sety - Serbią, która broni tytułu sprzed czterech lat.

Pokonanie tej ekipy zaliczę do kategorii cudów, ale one przecież się zdarzają. Kto by przypuszczał, że wygramy z mistrzyniami olimpijskimi i to w tak imponującym stylu, który nawet został zauważony i doceniony przez światowe media. „Super-Stysiak”, „Polki ogłuszyły mistrzynię olimpijskie” to tylko niektóre cytaty które mi się nasuwają.

A propos Stysiak należy ona do jednych z najlepiej punktujących zawodniczek mistrzostw. W ścisłej czołówce indywidualnych rankingów jest także Agnieszka Korneluk, jako jedna z najlepiej blokujących. Do tego -

półki co - najlepszą rozgrywaną jest Joanna Wołosz. Wśród naszych rywelek zaś nie ma ani jednej zawodniczki w czołowych trójkach poszczególnych zestawień. Oczywiście, siatkówka to przede wszystkim sport drużynowy, a tu lepiej prezentują się na razie Serbki.

Tym niemniej liczę na duże emocje w Gliwicach, bo to właśnie tam (i w Apeldoorn) będą rozgrywane kolejne mecze mistrzostw. Naszą drużynę stać na dobrą grę i walkę, do ostatniej piłki. Tylko czy to wystarczy na najlepiej grającą drużynę turnieju?

W pierwszym starciu z ekipą z Bałkanów mieliśmy jedynie momenty dobrej gry. Ale jak to my - sportowcy mamy w zwyczaju mawiać: boisko pokaże, czyli czasami brutalnie, ale zawsze sprawiedliwie, zweryfikuje nasz poziom sportowy. Trzymajmy kciuki za nasze reprezentantki. Potrzebują teraz naszego wsparcia, jak nigdy dotąd. Dostając je z całą pewnością odwziewczą się nam piękną grą na boisku. Podobnie jak Państwo, już nie mogę się doczekać wtorkowego starcia w Arenie Gliwice! Niech nasze panie powtórzą wyczyn siatkarki, którzy właśnie w tej hali nieco ponad miesiąc temu wygrali swoje spotkanie ćwierćfinałowe.

Katarzyna Kawa

„Rakieta w stół”



DYSKRIMINACJA W SPORCIE NIENORMALNOŚĆ W ŻYCIU

wygrawać. Szczególnie kobiety. Z mężczyznami jest inaczej - oni nie muszą wygrywać, mając 20 lat. Nawet finansowanie mężczyzn w Polsce jest wydłużone o dwa lata w stosunku do kobiet. Nie ma w Polsce żadnego przyzwolenia ani żadnego wsparcia, by mieć możliwość rozwijać się sportowo później niż istniejące normy... Ja zagrałam swój pierwszy turniej wielkoszlemowy w wieku 27 lat. Już wcześniej zostałam skreślona, bo - jak wspominałam - mając 20 lat byłam za stara. Jest wiele dziewczyn, które mimo dużego talentu „wyspało się” na pierwszych problemach zdrowotnych.

Ostatnio przyjrzałam się światowym rankingom w tenisie. Mamy 25 kobiet po „trzydziestce”. I bardzo żałuję, że w Polsce tak mało uwagi przywiązuje się do pań uprawiających sport... Generalnie w sporcie krajowym mamy za mało

kobiet. Zarówno w tenisie, jak i innych dyscyplinach. Nie wiem, jak to wygląda właśnie w tych „innych”, ale nie sądzę, żeby było inaczej. Jest wiele znakomitych zawodniczek, grających na wysokim poziomie. Może nie jest to poziom ścisłej czołówki światowej, może to nie jest pierwsza „dziesiątka”, a nawet „pięćdziesiątka”, ale to wciąż jest dobry tenis. Wielokrotnie spotykałam się z absolutnym brakiem szacunku czy wiary. Co Ty tutaj jeszcze robisz, skoro jesteś tak stara? - pytano...

Totalnie nie mogę tego pojąć, jak to jest, że kobieta, która osiągnęła pewien wiek, ma marzenia, chce się rozwijać - czy to sportowo czy też w jakiegokolwiek innej dziedzinie - spotyka się z dyskryminacją. Na szczęście, ja już jestem na takim etapie samozaparcia i dużej twardości, że nikt nie jest w stanie mnie ruszyć swoimi głupimi gadkami. Ale za-

wsze tak nie było. W ogóle nie widzę kobiet pracujących w zawodowym sporcie, a szczególnie w tenisie. Jest ich za mało. Nasza aktualnie najlepsza trenerka, która była zawodniczką z mojego rocznika i która wcześniej skończyła karierę, Sandra Zaniewska nie pracuje w Polsce. Pracuje we Francji i jest tam bardzo cenniona. Na szczęście, coraz więcej kobiet pojawia się w sporcie profesjonalnym.

Natomiast jeżeli chciałabym znaleźć w Polsce trenerkę - na przykład przygotowania - pojawi się wielki problem. Nie ma z kogo wybierać. Cieszę się, że dziewczyny zaczynają się rozwijać, ale uważam, że za mało siebie doceniają. Z kolei mężczyźni są za bardzo uznawani, a wcale tacy dobrzy nie są. Nieraz spotykałam się z brakiem szacunku ze strony byłych zawodników. Bywa, że mężczyźni uważają, że są lepsi zawodowo. Ok, może i są lepsi, bo mają inne, większe możliwości fizyczne. Ale skoro mają inne możliwości fizyczne, to niech rywalizują z mężczyznami, a nie z kobietami. Nie bardzo rozumiem też, dlaczego uważają się za lepszych od nas, kobiet. Niektórzy, nigdy w życiu nie powąchaliby nawet takiego poziomu sportowego jak ja, nigdy nie zagrałi poza Polską. Turnieje regionalne to kres ich dokonań, ale wciąż uważają, że mogą nas pouczać...

Niepowtarzalna Ewa Bem i inne gwiazdy jazzu. W piątek zaczyna się 28. Komeda Jazz Festival

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W dniach 14-22 października odbywać się będzie 28. edycja komedowskiego festiwalu. Gwiazdą będzie Ewa Bem, która, po długiej przerwie, wróciła do śpiewania na scenie około roku temu.

Festiwal rozpocznie się radosnym nowoorleańskim pochodem ulicami Słupska i plenerowym koncertem, na finał zaś Maestra polskiej i europejskiej wokalistyki jazzowej Ewa Bem wystąpi ze znakomitą 17-osobową orkiestrą jazzową Eljazz Big Band. Zaprezentuje - oprócz dynamicznych jazzowych evergreenów - swoje niezapomniane przeboje: „Moje serce, to jest muzyk”, „Sprzedaj mnie wiatrowi”, „Wysłałam za mąż, a wracam”, „Podaruj mi trochę słońca”, „Kolorowe lato”, „Żyj kolorowo” i wiele innych przebojów.

Wydarzeniem będzie premierowy koncert „Leszek Kułakowski. Beautiful Jazz Opera”.

- To projekt hybryda, crossover syntetyzujący klasyczną operę z jazzem - mówi Leszek Kułakowski, wraz z żoną Reginą pomysłodawcą i organizatorem KJF. W programie najpiękniejsze arie świata. Wykonawcy: Anna Fabrello - sopran, Łukasz Załęski - tenor, Leszek Kułakowski - aranżacje, forte-



Ewa Bem zaśpiewa w finale 28. Jazz Komeda Festivalu z 17-osobową orkiestrą Eljazz Big Band. Usłyszymy jej największe przeboje w nowych aranżacjach oraz znane standardy jazzowe

pian, Tomasz Sowiński - perkusja, Adam Żuchowski - kontrabas, Piotr Sułkowski - dyrygent, orkiestra symfoniczna Sinfonia Baltica w Słupsku.

Miłośnicy jazzu czekają na berliński band „Christoph Titz Frobeat”. Muzycy zaprezentują kompozycje lidera w stylistyce rock-jazz, blues, funk. Będzie to ciężkie, eklektyczne brzmienie osadzone na intensywnych rytmach.

- Dla fanów prawdziwego bluesa, elektrycznych brzmień polecam - szczególnie dla młodzieży - koncert Piasecki & Wendt „We See The Light 59/62” - mówi kompozytor.

Przybliżaniu muzyki filmowej Komedy służą tzw. panele komedowskie prowadzone przez red. Andrzeja Winiszewskiego. Odbędzie się także promocja książki Tomasza Lacha (pasierb Komedy) „Kumpel”. Gościem specjalnym będzie wybitny reżyser od lat mieszkający w Izraelu - Edward Etler (Edward Grossbaum). Obejrzymy jego filmy dokumentalne i krótkometrażowe z muzyką Komedy. Po emisji - spotkanie z reżyserem. Będzie także premiera festiwalowa filmu „Na zawsze Melomani” i spotkanie z producentem Igo-

- Dla fanów intensywnych, niepowtarzalnych improwizowanych wydarzeń muzycznych polecam tradycyjnie, szalone, nocne jam session w hotelu Atena i Filharmonii, gdzie będzie „szalał” Down Town Brass oraz muzycy Eljazz Big Band - dodaje Kułakowski.

Program 28. Komeda Jazz Festival
Piątek, 14 października
Godz. 15: parada i koncert zespołu Down Town Brass na Skwerze im. Komedy;
Godz. 19: Filharmonia - Leszek Kułakowski - Beautiful Jazz Opera feat (wyczyn).

Godz. 21: Hotel Atena - jam session.
Sobota, 15 października
Godz. 19: Dom Kultury w Ustce - K. „Puma” Piasecki & A. Wendt „We See the Light 59/62”.
Niedziela, 16 października
Godz. 15: Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku - „Pół wieku Komedy”, wystawa wydawnictw poświęconych kompozytorowi. Kułakowski - Komeda.
Poniedziałek, 17 października
Godz. 17: Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku - pokaz multimedialny red. Andrzeja Winiszewskiego pt. „Komeda - twórca filmowy (retrospektywa muzyki filmowej Komedy)”. Barbara Drązkow/ Bartosz Smorągiewicz „Inspired by Komeda”.

Wtorek, 18 października
Godz. 18: kino Rejs Słupsk - premiera festiwalowa filmu „Na zawsze Melomani” (2022), spotkanie z Igo-

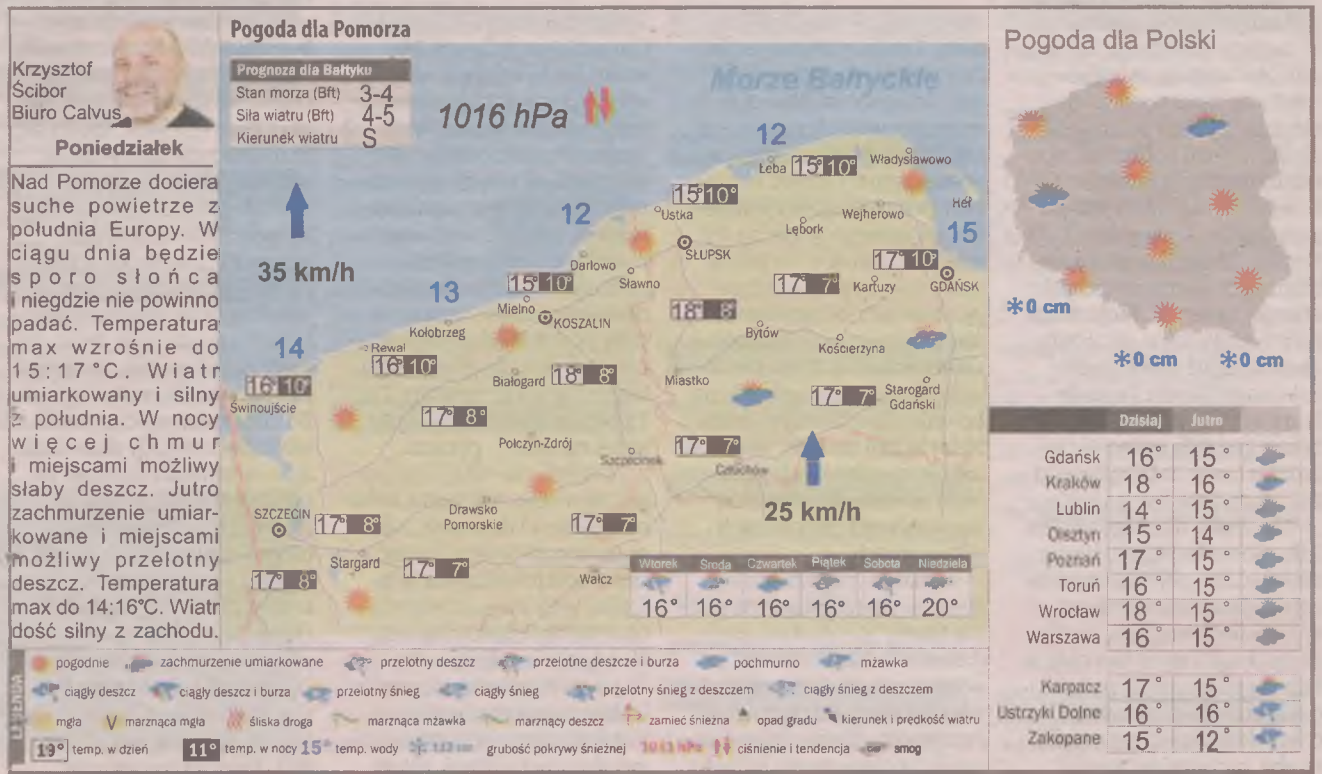
rem Mertynem, scenarzystą i producentem filmu.
Środa 19 października
Godz. 17: kino Rejs Słupsk - Pokaz filmów dokumentalnych i krótkometrażowych Edwarda Etlera z muzyką Krzysztofa Komedy oraz spotkanie z reżyse-

rem.
Godz. 19.30: kościół pw. św. Jana Kantego - Roman Perucki, Contemporary Music Meets Jazz.

Czwartek, 20 października
Godz. 19: Pałac Aureus - Christoph Titz & Frobeat.
Piątek, 21 października
Godz. 18: Muzeum Pomorza Środkowego, Biały Spichlerz - Anna Jopek „Insight”.
Sobota 22 października
Godz. 16: Kluboksięgarnia Cepelin (Stary Rynek) - spotkanie z Tomaszem Lachem - promocja książki „Kumpel”.
Godz. 19: Filharmonia - Ewa Bem & Eljazz Big Band.
Godz. 21 : Filharmonia - górne foyer - jam session.

Bilety i darmowe wejścia
14 i 22 października - koncerty i jam session - bilety dostępne na portalu kupbilecik.pl i w Kluboksięgarni Cepelin (Słupsk, plac Stary Rynek 7);
14 października - Leszek Kułakowski - Beautiful Jazz Opera oraz 22 października Ewa Bem & Eljazz Big Band - na portalu kupbilecik.pl;
15 października - koncert K. „Puma” Piasecki & A. Wendt „We See the Light 59/62” w Domu Kultury w Ustce - bilety w Domu Kultury w Ustce i Kluboksięgarni Cepelin.
Pozostałe wydarzenia (koncerty, filmy, spotkania z reżyserami, pokazy multimedialne) - wstęp bezpłatny. Wejściówki, plakaty, ulotki, programy - do odebrania w Kluboksięgarni CEPELIN (Słupsk, plac Stary Rynek 7). ©©

POGODA



Klauzula sumienia Macieja Maleńczuka

Joanna Krężelewska
Koszalin

Dzisiaj, 10 października, w filharmonii zaśpiewa Maciej Maleńczuk. Początek o godzinie 19.

Maciej Maleńczuk to jeden z najważniejszych, najbardziej awangardowych, charyzmatycznych, a przy tym kontrowersyjnych artystów ostatnich czterech dekad. Klauzula sumienia to szczególna regulacja prawna, zgodnie z którą lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem. To również tytuł albumu piosenkarza i instrumentalisty, który został wydany w 2020 roku. Na krążku znalazło się 12 nowych kompozycji, które składają się na poetycki



Dzisiaj koncert Maleńczuka

bezkompromisowy komentarz do otaczającej rzeczywistości, muzycznie ubrany w charakterystyczne dla artysty, surowe brzmienie.

Bilety w cenie: 110-130 zł można kupić w kasie Filharmonii, biurze ogłoszeń „Głosu Koszalińskiego” oraz na www.kupbilecik.pl i www.copa.pl ©©

kyzowka panoramizacja: jaszczke nie, pokaz; **wirowka** pa-
woramizacja: "Plac Zbawiciela", kryzowka z haslem; Malarz
 modernista – sama rama; **jolka**: wystawa; **szfry**: "Polonia Re-
 stituta"; **logogryf**: William Szekspir; **kryzowka A-Z**: stokrotka;
szfrogram: Milczenie jest skarbem polityki.

To jest bez sensu, takie zabijanie się od środka. Powinniśmy cieszyć się z tego, kim jesteśmy!

Sara James w programie Kuby Wojewódzkiego FOT. SŁAWOMIR MIELNIK



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 156

Izabela Janachowska odda apartament w dobre ręce
Pudełek wyszedł, że celebrytka sprzedaje swój apartament na warszawskim Mokotowie. Mieszkanie liczy 271 mkw., z czego 80 mkw. zajmuje taras. W skład apartamentu wchodzi także jacuzzi, sauna i siłownia. Jest również przeszkolona kuchnia i bar. Na zakup tego mieszkania trzeba wyłożyć prawie 9,5 miliona złotych.



Wojna i pokój w ogrodzie

TVP Dokument, 14:05
Życie zwierząt mieszkających w pobliżu ekologicznego domu i ich sąsiadów mieszkających w pobliżu typowego domu, w którym na co dzień używa się produktów chemicznych. A my przyjrzymy się problemom ochrony środowiska właśnie z ich punktu widzenia.

Prosta historia przedmiotów

Planeta+ HD, 17:00
Każdy przedmiot, którego używamy, został przez kogoś zaprojektowany, zanim do nas trafił. Dlaczego kieliszki, rowery, biustonosze, okulary czy buty mają dziś takie, a nie inne kształty? Wraz z holenderską designerką, odkryjemy sekrety powstania i ewolucji otaczających nas rzeczy.

Królowie na wojnie

Polsat Viasat History HD, 21:00
Dwuczęściowy dokument o strategiach stosowanych przez europejskie rodziny królewskie podczas II wojny światowej, w obliczu wzrostu znaczenia partii nacjonalistycznych.

Jak pies z kotem

TVP Kultura, 23:00
Pełna ironicznego humoru produkcja pokazuje rodzinę razem z jej wzlotami i upadkami. Bracia Andrzej i Janusz są uznanymi reżyserami, którzy od lat nie utrzymują ze sobą kontaktu. Kiedy jeden zaczyna mieć problemy ze zdrowiem, drugi odkłada na bok dzielące ich różnice.

Poziomo:

- 3) jeden z głównych bogów nordyckich,
- 6) ... na Bounty", film przygodowy,
- 11) wyjątkowo uparty zwierzę,
- 12) arabski koczownik,
- 13) „muzyczny” system pracy,
- 14) wesola, beztroska zabawa,
- 15) tkanina ucięta pod kątem,
- 16) wielka ilość, mnóstwo,
- 17) podobna do brzoskwini,
- 18) przerabiane na wędlinę,
- 19) tkanina jak cenny kamień,
- 21) konkuruje z radiem Zet,
- 23) przypinana do spodni,
- 26) jednostka napięcia elektrycznego,
- 27) metalowy uchwyt na bramie,
- 30) figura geometryczna o równych bokach,
- 31) uczniowie szkoły wojskowej,
- 34) zdarta, zużyta miotła,
- 38) śnieżna zawieja, zadymka,
- 39) opasuje antalki i beczulki,
- 40) ulubiony temat obrazów Juliusza Kossaka,
- 41) ludojad z filmu „Szczęki”,
- 42) jedna ze stron zawierających umowę.

Pionowo:

- 1) preparat używany do redukcji zmarszczek,
- 2) ... Brosnan, filmowy James Bond,
- 3) nieforemny pakunek, tobolek,
- 4) Barack, 44. prezydent USA,
- 5) broń z filmów o Dzikim Zachodzie,
- 6) serwis agencji informacyjnej,
- 7) filmowy ostatni Mohikanin,



- 8) Abel, holenderski żeglarz i odkrywca,
- 9) gwarancja pożyczki bankowej,
- 10) odrzucenie oferty handlowej,
- 20) łapią muchy w sieci,
- 22) węgiel do produkcji acetyleny,
- 24) filmowa rola Anthony'ego Quinna,
- 25) łączą furmana z gniadym,

- 28) kolorowe zjawisko atmosferyczne,
- 29) ... Rudego Pajaka", polski serial telewizyjny,
- 31) ciepłe obuwie zimowe,
- 32) obszar działania, sfera,
- 33) nakrycie głowy pływaka,
- 35) imię Redforda, aktora z filmu „Zaklinacz koni”,
- 36) skrajna kromka razowca,
- 37) niewielka ilość, odrobina.

ROZWIĄZANIE NR 155

L	C	B	Z	I	K	B	L	O	K	P	A
O	C	Z	A	R	O	H	I	O	U	W	I
C	E	O	P	E	L	G	A	R	B	E	O
Z	A	P	I	S	P	O	D	I	U	M	R
K	E	E	Z	B	I	R	S	I	L	A	N
I	S	K	R	A	K	A	B	A	L	A	K
C	E	E	B	D	A	A	L	O	O	O	
L	E	K	T	U	R	A	J	O	B	O	
N	N	R	A				C	A	A	O	
J	A	R	O	S			Z	A	J	A	
A	U	K					R	K	Z		
K	A	C	E	R			S	T	A	K	
C	Z	Z					Y	Y	A		
S	L	A	D				Z	A	W	O	
C	J		P	R	A	G	M	A	T	Y	Z

Michał Wiśniewski czuje się cudownie

Lider Ich Troje ożenił się po raz czwarty w 2020 roku. Jego żona Pola urodziła mu rok później syna – Falco Amadeusa. Teraz okazuje się, że na tym nie koniec. Piosenkarz poinformował właśnie, że jego żona znów jest w ciąży. – Czuję się cudownie. Dziękuję. Mówię w skrócie, ponieważ będzie to dla nas dziecko numer sześć, a tak naprawdę dziecięć na wychowaniu. My to jednak kochamy, tak się dobraliśmy – podkreśla w „Co za tydzień”. **GZL**

Fot. Sylwia Dąbrowa



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Horoskop dzienny wróży, że Twoje relacje z otoczeniem będą się dzisiaj układać wyjątkowo poprawnie. Krótko mówiąc – istna sielanka...

Ryby (19.02 - 20.03)

Ktoś będzie próbował obarczyć Cię odpowiedzialnością za swoje błędy. Horoskop na dziś mówi, że w powietrzu wisi spora awantura. **Baran (21.03 - 19.04)** Ze wszystkimi codziennymi obowiązkami uporasz się sprawnie i na czas. Horoskop dzienny na poniedziałek doda Ci animuszu i wytrwałości.

Byk (20.04 - 20.05)

Nerwowo zareagujesz dzisiaj nawet w sytuacjach, które tego nie wymagają. Horoskop dzienny mówi, że Twój stan będzie udzielał się innym. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Wszelkie decyzje podejmuj po bardzo głębokim namyśle. Horoskop na dziś zapowiada, że rozważa będzie Ci potrzebna jak rzadko kiedy. **Rak (22.06 - 22.07)** Tradycyjne metody osiągania zaplanowanych celów będą nieco zawodne. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi użyć czegoś innego.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny zapowiada, że Twoje zaangażowanie oraz wysiłek włożone w realizację jednego z dzisiejszych zadań pójdą na marne... **Panna (23.08 - 22.09)** Będziesz kopalnią dobrych pomysłów. Horoskop na dziś wróży, że niektóre będą przyjmowane przez Twoich znajomych wręcz entuzjastycznie. **Waga (23.09 - 22.10)** Znajdziesz dzisiaj odpowiedź na każde pytanie. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Osoba z bliskiego otoczenia będzie zachowywać się nieco ekstrawagancko. Horoskop dzienny mówi, że dowiesz się, jaka była tego przyczyna. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nie będziesz w stanie sprostać wszystkim stawianym Ci wymaganiom. Horoskop na dziś mówi, że skutkiem tego będzie poczucie frustracji. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że otworzy się przed Tobą szansa na sprawne uporanie się z problemem, który nurtuje Cię od dawna.